

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczt. Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

\*\*\* Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt. Nekrologi 30 „ „ „ „ Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „ Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent \*\*\* zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej \*\*\*

## Skrzyński tworzy gabinet

### Może nareszcie trzeci raz mu się to powiedzie

**GODZ. 1 MIN. 55 w NOCY.** (Telefogram naszego korespondenta (B). — Sytuacja po powtórnej decyzji min. Skrzyńskiego — dotąd niewyjaśniona. Decyzji oczekujemy lada chwila. Odbędzie się konferencja przedstawicieli stronnictw lewicy. Biorą w niej udział: posłowie dr. Pragier i Hausner (PPS.), Poniałowski, dr. Pułak, Stolarski (Wyzwolenie), Bryl, Laszkiewicz (Zw. chłop.), Popiel (NPR.), Thugutt i dr. Bartel (Klub pracy). Narada ma na celu skonsolidowanie lewicy parlamentarnej wobec upartego przeszkadzania przez prawicę wszelkim poczynaniom, zmierzającym do powołania rządu w jaknajkrótszym czasie.

**GODZ. 2 MIN. 10 w NOCY.** (Telefogram naszego korespondenta (B). — Przed kwadransem minister spraw wewnętrznych, pełniący obowiązki premiera, p. Raczkiewicz, został wezwany do Belwederu, gdzie p. prezydent Rzplitej zaproponował mu podjęcie się utworzenia gabinetu. Min. Raczkiewicz wobec położenia w sejmie — odmówił.

**GODZ. 2 MIN. 20 w NOCY.** (Telefogram naszego korespondenta (B). — Obradują prezydja klubów Zw. Lud.-Nar. i „Piasta”. Jest nadzieja, że na zasadzie osiągniętego porozumienia programowego w sprzecznych dotąd poglądach lewicy i prawicy na podstawie zagadnienia gospodarczego — minister A.L. Skrzyński zgodzi się podjąć po raz trzeci próbę stworzenia gabinetu.

**GODZ. 2 MIN. 50 w NOCY.** (Telefogram naszego korespondenta (B). — W tej chwili min. Skrzyński, który gmachu sejmu nie opuszcza, wszedł na posiedzenie prezydów klubów Z. L.-N. i „Piasta” i wziął udział w obradach.

**Godzina 3.45 w nocy.** (Telefogram naszego korespondenta (B). —

W Sejmie od godz. 3-ej w nocy odbywają się narady przywódców klubów; Piast, Zw. Lud. Nar., N. P. R. i Ch. D.

**W chaosie dnia wczorajszego**

## Jak Skrzyński po raz drugi tworzył gabinet i jak po raz drugi misja jego skończyła się fiaskiem

### Zaległości z podatku majątkowego na hipoteki!

Nasz warsz. koresp. (B) telefonuje: Po drugiej konferencji prezydium klubu PPS. z p. marszałkiem Ratajem, odbytej o godz. 2-ej po południu i zakończonej przed trzecią, pp. Barlicki i Moraczewski udzielił dziennikarzom następujących wyjaśnień:

— Z.P.P.S. przedłożył p. marszałkowi swój program

**CZYSTO GOSPODARZY.**

Po przyjęciu prawie wszystkich punktów przez p. marszałka pozostał punkt najważniejszy użycia

**NIEZMNIĘJZONEGO**

podatku majątkowego, hipotecznie należyte zabezpieczonego, na potrzeby kredytu gospodarczego względnie na podkład emisji złotego. Odpowiedź na ten punkt p. marszałek zastrzegł sobie na później.

P. marszałek Rataj w swoim programie wysunął jako zasadę projekt utworzenia rady obrony gospodarczej, wyłonionej

z sejm. Projekt ten PPS. odrzuca kategorycznie. P. marszałek zaproponował w takim razie udzielenie obszernych pełnomocnictw rządowi, na co Z. P. P. S. również się nie zgodził.

**CO DO MINISTRA SPR. WOJSK., OSOBA GEN. SIKORSKIEGO NIE WCHODZI W ŻADNE ZAMIERZENIA, ANI W CHARAKTERZE MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH, ANI SZEFA SZTABU.**

Przy obsadzeniu ministerstwa spr. wojsk. p. marszałek będzie się trzymał taktyki przyjętej przez p. Skrzyńskiego, t. j. nie obsadzania tej teki parlamentarnie, ani drogą targów między stronnictwami, lecz drogą decyzji p. prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek premiera.

Wobec niemożności uzgodnienia wymienionych warunków klub P.P.S. ma rozwiązane ręce.



Godzina 4:15 w nocy (Tel. nasz. Koresp. (B))

Min. Skrzyński przyjął po raz trzeci misję tworzenia gabinetu.

Konferencja, o której mowa w wywiadzie powyższym zaważyła w sposób decydujący na decyzji marsz. Rataja zrzeczenia się tworzenia gabinetu. Bezpośrednio po niej udał się do Belwederu i złożył swą misję.

Jak widać na zrzeczenie to nie wpły-

nęła już ambitna osoba p. Sikorskiego, lecz postulaty socjalistów z dziedziny gospodarczej, na które przedstawiciele sfer posiadających w sejmie — prawica — nie zgodziliby się nigdy.

Znow więc: — partja wyżej niż... „partia”

## Dlaczego p. Rataj nie stworzył rządu

### Zabiegi rozbite o sprawy gospodarcze

Nasz warszawski korespondent (B) te-

lefonuje: Po powrocie z Belwederu złożył pan marsz. Rataj następujące oświadczenie w klubie sprawodawców parlamentarnych, zebranych przedstawicielom prasy:

Próba, którą podjąłem w ciągu dzisiejszej nocy i przedpołudnia, przekonała mnie, że nie mógłbym w tych warunkach złożyć gabinetu, opartego na tych stronnictwach i na tym programie, jaki uważałem za stosowny.

Co do pewnych punktów programu, a zwłaszcza jednego, dotyczącego rady obrony gospodarczej, wzgl. pełnomocnictw dla rządu, natrafiłem na kategoryczny sprzeciw ze strony jednego ze stronnictw. Dlatego uważałem za konieczny składnik większości. Inne punkty wysunięte przez

to stronnictwo, których zaakceptowanie było w punkcie wstąpienia do gabinetu, wymagałyby długich szczegółowych rozważań i konferencji z innymi zainteresowanymi stronnictwami. Musiałoby to przeciągnąć przesilenie o dalszych kilkadziesiąt godzin.

Z obu tych powodów uważałem za konieczne zakomunikować p. prezydentowi Rzplitej, iż próbę uważam za ukończoną z rezultatem negatywnym, a na pytanie p. prezydenta doradzałem powołanie gabinetu t. zw. fachowego, a więc złożonego nie z posłów, lecz pozaparlamentarnej.

W dalszej rozmowie z dziennikarzami wyraził p. marszałek Rataj opinię, że misję stworzenia gabinetu t. zw. fachowego powierzy p. prezydent najprawdopodobniej p. ministrowi Skrzyńskiemu.



# Projekt gabinetu Grabskiego bez Grabskiego

Pos. Moraczewski domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu

(Początek na stronie pierwszej).

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Bezpośrednio po złożeniu dziennikarzom oświadczenia o zrzeczeniu się misji tworzenia gabinetu z powodu rozbieżności poglądów na sprawy gospodarcze w łonie izby — marszałek Rataj udał się do swego prywatnego mieszkania w gmachu sejmowym. Po chwili przybył tam również z Belwederu min. Skrzyński, a sekretarz marszałka sejmu począł zwoływać na naradę przywódców klubów.

Kuluary zaległa cisza... cisza po sześciu dniach niesłychanego ożywienia. Posłowie i dziennikarze pochowali się po lokalach klubowych, a w oddalonym skrzydle gmachu sejmowego, w jednym z pokojów prywatnego mieszkania marsz. Rataja toczyła się decydująca narada. Już nie w gabinecie urzędowym, nie na oczach prasy i posłów, a w ciszy i oddaleniu...

Po kilku już minutach przesiąknięty do kuluarów wieści, że min. Skrzyński po raz drugi otrzymał od prezydenta misję formowania gabinetu, ale już nie sejmowego, lecz pozaparlamentarnego... fachowego...

W pokoju marsz. Rataja zasiedli posłowie Głabiński, Dubanowicz Chaciński, Popiel, Witos, Moraczewski — sami prezesi stronnictw...

Konferencja trwała od godz. 5.30 do 8.30.

Przebieg jej był bardzo burzliwy, chwilami dramatyczny. Nie widać tego zupełnie z urzędowego komunikatu, którego udzielił prasie p. marsz. Rataj, a który brzmi jak następuje:

## MACHIAWELSKIE OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA RATAJA.

Wobec tego, że prezydent Rzeczypospolitej proponował min. Skrzyńskiemu

misję stworzenia gabinetu parlamentarnego (?) zaprosiłem p. Skrzyńskiego do siebie, by mu dać sposobność zetknięcia się raz jeszcze z kołami sejmowymi; przekonałem go, że znajdzie w sejmie zrozumienie i lojalną współpracę dla siebie i stworzonego przezeń gabinetu.

Przeprowadzone rozmowy mogły, sądzę, przekonać p. min. Skrzyńskiego, że na to zrozumienie i współpracę ze strony znacznej większości sejmu może liczyć.

Oświadczenie p. min. Skrzyńskiego, że dołoży starań w kierunku skoalizowania i sparlamentaryzowania gabinetu, spotkało się z pełnym uznaniem.

Pod tą piękną formą kryje się zupełnie inna treść. W wyniku 3-godzinnej dyskusji wyłonił się tylko jeden wniosek, że p. Skrzyński ma stworzyć prowizoryczny gabinet.

## Gabinet Grabskiego bez Grabskiego

Gabinet ten miałby być urzędniczy, do którego weszli wszyscy obecni ministrowie z wyjątkiem teki skarbu, którą miałby objąć kierownik b. wiceminister p. Markowski, sprawy wojskowe kierownik wiceminister gen. Majewski, oświecenie kierownik wiceminister p. Łopuszański.

To był jedyny praktyczny wniosek, albowiem, jak zauważył w trakcie dyskusji poseł Moraczewski, najwłaściwszym byłoby natychmiastowe rozwiązanie sejmu.

P. Moraczewski proponował, aby zgromadzeni liderzy klubów takie zobowiązanie podpisali.

P. Witos wespół z p. Dubanowiczem i p. Głabińskim wszelkimi sposobami utrudniał misję p. Skrzyńskiego, oświadczył, że nie da sobie nic dyktować.

W tej sytuacji po dłuższym namyśle MIN. SKRZYŃSKI OKOŁO GODZINY 11 MIN. 30 W NOCY ZAWIADOMIŁ PREZYDENTA, ŻE Z MISJI SWEJ PO RAZ DRUGI REZYGNUJE.

## Dziwne zabiegi gen. Sikorskiego

Trochę chce być ministrem, a trochę nie chce

Nasz warsz. koresp. (B) telefonuje:

Ambitny generał, p. Sikorski, dopuścił się w dniu wczorajszym nowego nietaktu. O godz. 11-ej rano polecił zadzwonić swemu podwładnemu, gen. Szpakowskiemu, do marszałka sejmu i powiedzieć mu co następuje:

Generał Sikorski polecił zawiadomić pana marszałka, że wierząc w skuteczność jego misji oraz autorytet jego rządu, którego potrzebuje tak bardzo chwila obecna nie chciałby w najmniejszym stopniu utrudniać swoją osobą konsolidacji stronnictw. Nie biorąc udziału w grze politycznej ostatnich dni, jako żołnierz stoi na straży porządku i dyscypliny armji, której nie pozwolił wciągnąć do ostatnie-

go przesilenia i utrzymał ją poza obrębem polityki (!?)

Gen. Sikorski jest przekonany, że zasady, które wyznaje (sic!!!) będą również skutecznie bronił przez rząd marszałka Rataja bez względu na to, czy weźmie udział w tym rządzie czy nie.

Konia z rządem temu, kto zrozumie czego właściwie chce pan Sikorski!! Wycofuje swą osobę czy nie? — Niby na początku listu tak — na końcu coś niebardzo...

Nie uważa jednak za stosowne w swych osobistych sprawach sam pomówić z marszałkiem sejmu, a czyni to przez podwładnego generała...

## Mussolini i loże masonskie

Od przeciwnika po przez sojusz, do bezwzględnego pogromcy

RZYM, w listopadzie 1925 r.

Czy wykryty spisek na życie Mussoliniego znajduje się w jakimkolwiek związku z walką, wypowiedzianą przez faszystów wolnomularstwu? — oto pytanie, które sobie tu wszyscy odrazu postawili, dowiedziawszy się o spisku. I jak w takich razach zawsze bywa, zdania się podzieliły... a plotka wybiegła na ulicę i hulać poczęła w najlepsze.

Nie będziemy więc powtarzać wszystkiego, co się tu mówi na ten temat, natomiast przypomniemy tylko główne fazy, przez które stosunek faszystów i jego ducce wobec wolnomularstwa przechodził.

Otóż wiedzieć trzeba, że we Włoszech istnieją dwa ugrupowania masonskie, między sobą rywalizujące: „Wielka loża”, której w. mistrzem jest R. Palermi i „Wielki Wschód”, którego w. mistrzem jest Torrignani. Między temi organizacjami rywalizacja przybierała nawet tak ostre formy, że w roku 1922-im jeden w. mistrz rzucił na drugiego rodzaj klątwy i ogłosił go za „nieregularnego masona”. Tym wykłętym i „nieregularnym” był właśnie Torrignani z „Wielkiego Wschodu”, mającego swą siedzibę w pałacu Giustiniani. Mało tego. Jego konkurent „brat Palermi 33”, mistrz „Wielkiej loży” (usadowiony na piazza del Gesu) nie zadowolnił się takim „teoretycznym” zwycięstwem i zapragnął ufundować je na bardziej realnych podstawach. Zebrał co najwybitniejszych swych braci i udał się w uroczystej deputacji do samego Mussoliniego, któremu złożył solenne obietnice wierności i zapewnienia, że jego loża najlojalniej zawsze będzie faszystom popierała. O szczegółach tej audjencji i jej przebiegu rozestane były do wszystkich gazet komunikaty przez oficjalną agencję Stefaniego.

Tak się przedstawiają stosunki wewnętrzne włoskiej masonerii. Co się ty-

czy stosunków między nią, a faszystami, względnie samym Mussolinim, to przechodziły one różne koleje losu.

Gdy Mussolini należał jeszcze do partji socjalistycznej, był on wielkim przeciwnikiem masonerii i nawet w 1914 roku przevorsował uchwałę, w której stanowiono, iż żaden socjalista nie ma prawa należeć do wolnomularstwa. Gdy wybuchła wojna, Mussolini znalazł się w opozycji do swego stronnictwa, które było przeciwnie udziałowi w niej państwa włoskiego — i dostał się do obozu zwolenników wojny, tak zwanych interwencjonistów, wśród których byli także i masoni. Stąd koleżeństwo wojenne, które sprawiło, że w momencie swego pochodu na Rzym, Mussolini był wspieranym przez masonerię, a wielu faszystów było jednocześnie wolnomularzami.

Wkrótce po dojściu do władzy Mussolini wydał swe sławne rozporządzenie, zabraniające „czarnym koszulom” należenia do związków masonskich. Ostatnio, w maju b. r. parlament włoski uchwalił znane prawo przeciw stowarzyszeniom tajnym. Prawo to poparte całym autorytetem dyktatora ma, wedle jego własnych słów, ostrze całe skierowane w stronę masonerii.

Dzisiaj słowa te stały się czynem, a walka jest całkiem bezwzględna.

## Nerwowe „zarządzenia” p. Sikorskiego

Warszawski „Kurier Poranny” pisze: Ostatnie zarządzenia p. Sikorskiego, wywołujące zaniepokojenie opinji publicznej i stwarzające tak szkodliwy nastrój zdenerwowania w wojsku, które co chwila otrzymuje niezrozumiałe i nieumotywowane nakazy, nb. — cofane i ponawiane po kilkakroć — nie ustają.

W związku z przeniesieniem gen. Dreszera na stanowisko dowódcy 3 dywizji kawalerji do Poznania został wydany rozkaz do oficerów dywizji, zakazujący uroczystego pożegnania powszechnie szanowanego i kochanego przez nich dowódcy, gen. Dreszera.

Dowiadujemy się, iż zostaje nagle usunięty ze stanowiska dowódcy warszawskiej brygady kawalerji pułk. sztabu ge-

neralnego Zahorski, wybitny kawalerzysta, posiadający ukończone studia szkoły sztabu generalnego. Na jego miejsce ma być powołany pułk. Butkowski, który ukończył 3-miesięczny kurs wyszkolenia dla dowódców pułków.

Również ma być podobno usunięty ze stanowiska swego pułk. Sawicki, dowódca i faktyczny twórca „Legji akademickiej” — 36 p. p., który prowadził pułk w czasie całej kampanji wojennej.

Otrzymujemy wielce charakterystyczne dla nerwowych nastrojów p. o. ministra spraw wojskowych informacje o „pogotowiu”, jakie zarządzane było w garnizonie warszawskim.

Oto np. szkoła podchorążych była w ostrym pogotowiu przez kilka dni z rządu, przyczem połowa podchorążych spała w mundurach i butach.

Kolumnę pancerną samochodową przeprowadzono na czas „pogotowia” z ulicy Bema — na ulicę Konwiktorską... bliżej centrum miasta. „Czuwały” nawet — oddziały broni chemicznej!

Trudno tylko jakoś dopatrzeć się powodu owych „nerwowych” zarządzeń.

**Dr. Marja Lewinsonowa**  
Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Cegielniana 6.

Godziny przyjęć: od 11-12 i od 5-7 wiecz.  
**powróciła.** 8775-2

LEKARZ-DENTYSTA  
**H. Lewita-Fuchs**  
Piotrkowska 50.  
Tel. 21-36.  
Przyjmuje od g. 10-1 i od 3-6.  
8453-10

KINO TEATR  
**CZARY**

Dziś i dni następnych!

WSPANIAŁY PROGRAM NAJNOWSZEJ PRODUKCJI PARYSKIEJ!

„W kanałach Paryża”

Sensacyjny dramat w 8-miu aktach.

W roli głównej — **PEARL WHITE**  
słynna piękność amerykańska

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. GOLDLUSTA.



# Locarno odwróciło upadek p. Grabskiego

## Locarno przyspieszy likwidację obecnego przesilenia rządowego

P. Skrzyński ledwie zdoła wypocząć po nieudanych trudach formowania nowego gabinetu, a już będzie musiał zacząć pakować walizy i odbyć podróż do Londynu dla podpisania umów locarneńskich.

P. Skrzyński będzie napewno ministrem spraw zagranicznych w przyszłym rządzie — teka jego jest murowana. Ale rząd ten musi nareszcie powstać, aby p. Skrzyński z ministra in statu demissionis stał się prawdziwym ministrem i w tym charakterze udał się nad Tamizę.

Pakt w Locarno oznacza przełom w sytuacji europejskiej.

Przełom ten, mający źródła potężniejsze, niż upodobania i dążenia poszczególnych ministrów przygotowywał się oddawna, gdyż leżał poniekąd w istocie stosunków międzynarodowych Europy, a polityki angielskiej w szczególności. Francja chciała utrzymać system pokoju wersalskiego na długie lata. Anglia chce go zlikwidować i przywrócić państwom pokonanym prawo do niepodległości i równouprawnienia międzynarodowego. W pojmo-waniu francuskim pakt gwarancyjny miał być sojuszem, zwróconym wyraźnie przeciw Niemcom i zabezpiecz. wobec nich prawa i zdobycze zwycięzców. Już przed czterema przeszło laty znany lord Chur-

chill propagował w przemówieniach publicznych myśl zabezpieczenia Francji drogą pogodzenia z Niemcami pod egidą Anglii. Opinia francuska odrzucała tę myśl z całą stanowczością, zaznaczając niemal jednozgodnymi głosami prasy, że sojuszu na tej podstawie nie chce i nie przyjmie. Ale kurs Poincarego, który był ze strony Francji próbą polityki samodzielnej, a jak najmocniej przeciwnej wskazaniom Churchilla, przyniósł jej zupełne fiasco wraz z kłopotami finansowymi, których się dotąd nie pozbyła. Anglia, która przed kursem Poincarego skłaniała się do pewnych ustępstw i już zgadzała się w Cannes na zawarcie z Francją i Belgią sojuszu obronnego bez Niemiec, już po upadku tego kursu, nie wróciła na poprzednie stanowisko, lecz wystąpiła wobec Francji z innym projektem, osnutym właśnie na koncepcji Churchilla, a dzisiaj akceptowanym przez całe stronnictwo konserwatywne i miarodajną opinię kraju.

Ten pakt już nie zwraca się przeciwko Niemcom, lecz jest oparty na podstawie równorzędności, t. j. ma bronić tak dobrze Francję przed Niemcami, jak i Niemcy przed Francją. Z chwilą ratyfikacji tego paktu nie będzie już mowy o koalicji, ani o aljantach i ich zbiorowej kontroli nad

Niemcami, muszą ulec stopniowej likwidacji organy, powołane do tej czynności, a Rzesza znajdzie się na drodze odzyskania swego suwerenitetu państwowego. Już wkrótce wypłynąć musi na widownię kwestja rozbrojenia powszechnego, która jest nader trudna i niebezpieczna. Na zasadzie traktatu wersalskiego państwa pokonane uległy rozbrojeniu i drobiazgowej kontroli z ramienia zwycięzców. Miał to być tylko pierwszy etap pacyfikacji, za którym według traktatu miało przyjść do skutku tak-że rozbrojenie zwycięzców. Ale o tem ostatniem jakoś nie słychać, jako o rzeczy bliskiej i konkretnej, a odnośne projekty uchodzą za pomysły utopijne. A przecież Niemcy, skoro tylko zainstalują się w lidze, na niezawodniej podniosą tę sprawę. Wraz ze swymi towarzyszami przegranej zapytają się Europy, czy tylko one mają pozostać rozbrojone wobec uzbrojonych innych państw, czy też te myślą dopełnić obietnicy, zawartej w traktacie wersalskim. Pytanie to nasuwało się i dawniej, ale aż do obecnej przełomowej chwili Niemcy uchodzili za skazańca, który jest pod dozorem aliantów i nie ma prawa interpretowania wersalskiego wyroku. Dzisiaj wszakże położenie się zmienia, ustaje specjalny tryb postępowania z tymi, któ-

rzy przegrali, a pacyfikacyjne przepisy traktatu wersalskiego stają się obowiązujące w tej samej mierze dla zwycięzców, jak i dla zwyciężonych. Albo tedy cała Europa podda się rozbrojeniu, albo odnośny nakaz przestanie ciążyć nad państwami pokonanymi.

Pewni wybitni politycy np. senator amerykański Borah wyrażali się, że Locarno oznacza rewizję traktatu wersalskiego. Tu może jest nieco przesady. Ale napewno twierdzić można, że stanowi ono koniec systemu wersalskiego w stosunku do Niemiec. W jakim tempie pójdzie proces równouprawnienia, to będzie zależało od oporu Francji i wielu okoliczności ubocznych, ale wątpić nie można, że będzie się w każdym razie posuwał i nie wróci na tory wersalskie.

Uświadomienie tego przełomu i jego dalszych skutków opinii polskiej nie ma nic wspólnego z atakowaniem ministra Skrzyńskiego, który nie może, rzecz prosta, zatrzymywać lub odwracać tak szerokiego i potężnego prądu. Niesprawiedliwe byłoby pretensje i oskarżenia pod jego adresem, ale bodaj niedorzeczniejszą jest obrona, oparta, na negowaniu przełomu, którego dokumentem jest Locarno

J. Mazurski.

### Przeciwko podatkowi komunalnym

#### obciążającym przemysł łódzki

Łódzkie organizacje gospodarcze otrzymały od swych instytucji centralnych kwestionariusze, dotyczące ankiety w sprawie obciążenia podatkowego przemysłu i handlu w zakresie podatków komunalnych.

Sprawa ta pozostająca w związku z ostatnimi wystąpieniami łódzkich sfer gospodarczych przeciwko nadmiernym ciężarom podatkowym, pod którymi ugiął się przemysł i handel, rozpatrywana będzie w najbliższych dniach przez miejscowe organizacje gospodarcze.

### Pogorszenie sytuacji w bawelnie

#### z powodu wahań dolara

W handlu wyrobami bawełnianymi nastąpiło w ciągu ostatniego tygodnia pogorszenie sytuacji, co spowodowane zostało w pierwszym rzędzie poważną zwyżką kursu dolara, a co za tem idzie obstrzeżeniem warunków sprzedaży.

Objawem tego są wymagania hurtowników, polegające na żądaniu gotówki, co znacznie zmniejsza rozmiary zawieranych transakcji. Ilość kupców prowincjonalnych, przybyłych w ciągu ubiegłego tygodnia do Łodzi, była zupełnie nieznaczna. Zakupiono zaś drobne partie zimowych materiałów markowych

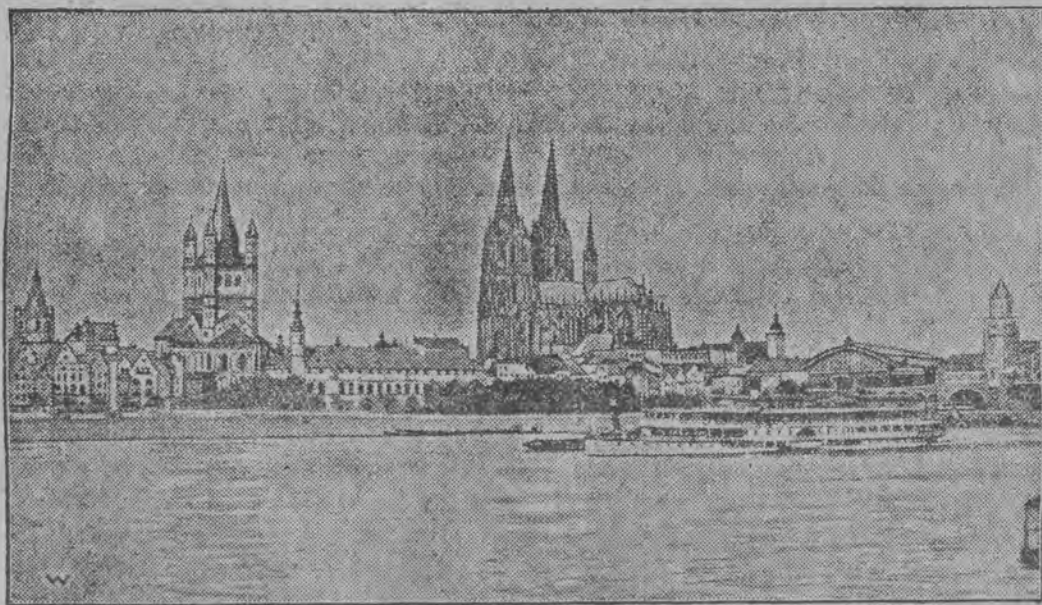
Większości transakcji dokonano przy 50 proc. pokrycia gotówkowego, resztę zaś należności uiszczano krótkoterminowymi weksłami, płatnymi w terminach 2 do 3-tych tygodni. (z)

### 2 miesiące trwa inkaso weksla za pośrednictwem poczty

Aczkolwiek poczta i PKO. są dziś monopolistami przy inkasie weksli, pomimo to obie te instytucje nie zrobiły nic, by uporządkować te swoje działy. I tak np. łódzki oddział PKO. wysyłając zawiadomienia o nadejściu bądź zainkasowanej sumy, bądź protestu nie uważa za stosowne wypełniać te blankiety, tak że interesant nie wie nawet, czy ma odebrać protest, czy zainkasowaną sumę. O ile chodzi natomiast o inkaso pocztowe, to odbywa się ono z zaiste błyskawicznym tempem.

Leży przed nami weksel płatny w Włodzimierzu Wołyńskim w dniu 2-gim września, a który zainkasowany został dnia 16 października i do Łodzi przybyła zainkasowana suma dopiero w końcu października.

Zaiste, szybkość błyskawiczna!  
N.



W dniu 1 grudnia wojska okupacyjne mają opuścić Kolenję. Widok miasta z drugiego brzegu Renu.



Stolica Meksyku, tej samej nazwy co i kraj, święci obecnie 600-lecie swego istnienia. Zdjęcie nasze przedstawia najstarszy zabytek miasta, mianowicie katedrę, której budowę rozpoczęto w 1573 r.

### Hindenburg zdradził nacjonalistów

BERLIN, 18-go listopada. (A. W.) — Niesłychane wzburzenie w partii niemiecko-narodowych wzbudziło oświadczenie prezydenta Hindenburga, wygłoszone pod czas przemówienia we Frankfurcie i

Darmsztadcie, że jest on dalekim od kontynuowania polityki niemiecko-narodowych i że wiele z jej wskazań stoi w sprzeczności z jego poglądami.

### Matka króla angielskiego umiera

LONDYN, 19 listopada. (Pat.) Reuter. Królowa Aleksandra dostała ataku sercowego. Stan jej jest beznadziejny.

(Królowa Aleksandra, matka króla Jerzego V, za parę tygodni miała obchodzić 81 rocznicę urodzin i przygotowania do uroczystości tych były w całej pełni).

### Anglia eksploatuje Rosję

#### Umowa między Sowietami a konsorcjum londyńskim

MOSKWA, 19 listopada (A. W.). — W ubiegłą niedzielę w gabinecie prezesa wyższej rady gospodarstwa narodowego, Dzierżyńskiego, odbyło się podpisanie umowy między sowietami a angielskim towarzystwem pod firmą: „Lena Goldfields Ltd.” na eksploatację kopalni złota nad Leną i kopalni metali w górach Uralskich i Altajskich.

Koncesja udzieloną została przez sowiety na lat 30. Towarzystwo angielskie płaci tytułem dzierżawy rocznej 2 miliony rubli.

Według danych dotychczasowych, kopalnie nad Leną dostarczają 400 pudów złota rocznie, zaś kopalnie metali dają: 600 tysięcy pudów cynku, 1 milion pudów miedzi i 180 tysięcy pudów ołowiu.

### Przygotowania do zakupów sowietkich w Czechosłowacji

PRAGA, 19 listopada. (Pat.) — Ze względu na wzmożoną działalność tutejszego sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, biura jego zostaną powiększone

Sowieckim przedstawicielem handlowym w Pradze mianowany został dr. Lenski.

### Sensacja w świecie szachistów

MOSKWA, 19 listopada. — W odbywającym się w Moskwie międzynarodowym turnieju szachistów Ilnow pobili Capablancę w partji sycylijskiej. Jest to niezwykle sensacja w świecie szachistów.

### Zmiana systemu notowań papierów procentowych na giełdzie warszawskiej

W dniu 16 b. m. rada giełdowa postanowiła notować papiery procentowe (z wyjątkiem w walucie markowej i rublowej) w urzędowej cenie w ten sposób, aby kurs giełdowy nie obejmował kuponu bieżącego, który winien być doliczony do wartości kursowej danego waloru.

Uchwała rady obowiązywać będzie od 1 grudnia r. b.



# Tajemnica listu do metrop. Szeptyckiego

## „Charkiw-Olszański jest łądząco podobny do Steigera“ Sensacyjne zeznania prowokatora Mykietyna

(Telefonem ze Lwowa od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10-ej.

Pierwszy zeznaje świadek

### Bernard Fichman

Spotkał Steigera pół godziny przed zamachem. Steigera zna od 1920 roku z „Makkabi“ stowarzyszenia sjonistycznego

Gdy go spotkał, Steiger był wesoły, żartował ze znaczka „M. T. W.“ (międzynarodowych targów wschodnich), nazywając to międzynarodowym towarzystwem warjatów.

Fichman widział lecącą paczkę i myślał, że to rzucają kwiaty z „Cafe de la Paix“

Później widział jak prowadzi Steigera i świadek zapytał policjanta, co chce od niego, oświadczył, iż go zna. Wtem nadjechało auto

Świadek był 9 dni aresztowany jako podejrzany o współudział.

Po przesłuchaniu świadka, przewodniczący pyta obrony, czy zapoznana się z aktami z Wiednia.

Dr. Landau odpowiada, że oświadczenie dziennikarzy wiedeńskich dr. Waldmanna i Randa o Olszańskim są tak ważne, że proponuje ich zawezwać do Lwowa.

W razie, gdyby trybunał się na to nie zgodził, dr. Landau prosi o przeczytanie tych aktów.

Prokurator uważa, że akta te nie mają nic wspólnego ze sprawą, gdyż dotyczą jedynie Olszańskiego. W gazecie „Diło“ Perfecki i Konowalec złożyli zaprzeczenie w tej sprawie, na dowód czego przedkłada numer dziennika „Diło“, który ma stwierdzić, że zaprzeczenia te są autentyczne

Dr. Landau w replice twierdzi, że artykuł w piśmie nie jest żadnym dowodem.

Dr. Grek jest tego samego zdania co dr. Landau.

Prokurator mówi, że złożył wczoraj oświadczenie co do listu do metropolity Szeptyckiego. Po posiedzeniu otrzymał list z policji, która zwróciła się do ks. Nikrata Bieleckiego i otrzymała od niego odpowiedź, że list był wprawdzie doręczony policji, która jednak odesłała go z powrotem do metropolity i tam list ten został zniszczony.

Dla stwierdzenia tej okoliczności, prokurator proponuje powołanie na świadka ks. Bieleckiego.

Dr. Grek oponuje przeciwko temu, prosi natomiast, by sąd zwrócił się do metropolity Szeptyckiego, który bawi obecnie w Karlsbadzie, i by ten napisał własnoręcznie o losach tajemniczego listu. List ten jest najważniejszym sprawdzianem dla ujawnienia prawdy.

Obronie wiadomo, że znajduje się on od roku w policji i nie należy go szukać gdzieś indziej.

Prokurator oświadcza, iż zgodnie z procedurą nie można żądać pisemnych oświadczeń od świadka

Dr. Grek rozszerza wobec tego swój wniosek i proponuje, aby metropolita Szeptycki został wezwany jako świadek, albo też, by trybunał zwrócił się do władz sądowych w Czechosłowacji, ty tam na miejscu zbadali metropolite i odnośny protokół przesłali sądowi.

Przy ogólnym napięciu, prowadzony przez 2-ech dozorców więziennych, wchodzi na salę

### Mikołaj Mykietyn

Jest elegancko ubrany, mówi cicho i tak przewlekłe, jakgdyby zamierzał opowiadać cały tydzień. Opowiada, że jest bezwyznaniowcem, choć zarejestrowany jest jako grecko-katolik.

Na pytanie przewodniczącego, gdzie mieszka, przeprosza i odpowiada, że na ulicy Batorego w więzieniu.

Przewodniczący objaśnia przysięgłych, iż na procesie Jaegera świadek został skazany na 6 lat więzienia za fałszywe zeznania.

Przewodniczący zwraca mu uwagę, by odpowiadał tylko na pytania.

Składając swe zeznania Mykietyn bardzo często ogląda się na wszystkie strony, a gdy przewodniczący zwraca mu na to uwagę, oświadcza, iż jest nerwowo.

Opowiada, że szedł chodnikiem do cytelnicy, widział jak przejeżdżał prezydent i jak leciała paczka.

Zrozumiał, że padła bomba.

Wiedział, że natychmiast ulica będzie okrażona i że wszystkich będą legitymować, a nie mając przy sobie dokumentów chciał uciekać.

Dalej opowiada, że po głodówce w więzieniu jest bardzo osłabiony i prosi, by mu pozwolono cicho mówić.

Steigera dawniej nie znał. Poznał go dopiero w więzieniu.

Dochodzi w tej chwili do stołu i chce pokazać na planie, jak leciała bomba, ale naraz zauważył, że jest godzina 11.55 zwraca się więc do przewodniczącego, że o 12-ej w więzieniu jest obiad, prosi więc by go zwolniono.

Przewodniczący ogłasza przerwę. Po przerwie Mykietyn opowiada, że będąc w 7-ej klasie gimnazjalnej przypadkowo otrzymał bibułę „komunistyczną“ i zainteresował się komunizmem.

Stefan Pańczyszyn wprowadził go do kół komunistycznych.

Z czasem został członkiem lwowskiego komitetu i członkiem centralnego komitetu młodzieży komunistycznej.

Opowiada dalej, że był idealistą i bardzo dużo pracował. Pańczyszyn wprowadził go również do ukraińskiego związku „Wola“.

Kierował tam grupą siedmiu osób, która miała za zadanie rozpowszechniać bibułę komunistyczną.

Gdy zauważył, że policja jest na jego tropie, przestał być czynnym członkiem partji.

Chciał wyjechać do Leningradu na kursa partyjne, lecz zaniechał tego zamia-

ru i wyjechał do swej narzeczonej do Bronisławówki.

Po powrocie do Lwowa zaproponował Kajdanowi swe usługi.

Kajdan przyjął tę propozycję.

Gdy się dowiedział, że do Lwowa mają przyjechać Stanisław Pańczyszyn i Dmity Fidyk, celem wykonania zamachu, znając ich jako starych terrorystów, którzy w roku 1914 brali udział w zamachu w Serajewie, a później w zamachu na cytadeli, zawiadomił o tem Kajdana, ale ten mu nie uwierzył.

Przewodniczący: Ile lat ma Fidyk?

Świadek: 30 — kilka.

Przewodniczący: Ile lat ma Charkiw?

Świadek: 24 — 25.

Przewodniczący: Jak on wygląda?

Świadek: Jeden metr, 72 centymetry.

Przewodniczący: Czy pan mierzył?

Świadek: Tak sobie wyobrażam. Zu-

pełnie podobny do Steigera. Ten sam wzrost, tak samo gołony, nosi też czarne okulary.

Świadek opowiada, że podsłuchiwał raz rozmowę Charkiw i Fidyka i słyszał, jak jeden z nich powiedział: „Przyjeżdża Stefek, to jest mądry chłop, on coś zrobi“.

Szwagier Pańczyszyna opowiadał Mykietynowi, że Pańczyszyn jest związany z ukraińską organizacją wojskową.

Przewodniczący zwraca mu uwagę, że zeznania jego są sprzeczne z zeznaniami na procesie Jaegera. Zezwała mu jednak mówić coś innego, byleby mówił prawdę.

Przewodniczący: Co panu jest wiadome o listach do prezydenta Hawla i do „Chwili“.

Świadek: Nic o tem nie wiem, choć mnie podejrzewano, iż ja je pisałem.

Na tem rozprawę przerwano, wyznaczając ciąg dalszy na sobotę na godz. 9 rano.

## Płód pokątnego doradcy Skarga, wołająca o pomstę do nieba

Redakcja jednego z dzienników warszawskich jest w posiadaniu oryginalnego odpisu skargi Chany Frydman. Na mocy skargi tej wydział odwoławczy warszawskiego sądu okręgowego zatwierdził wyrok, skazujący Merę Matuzon na 2 tygodnie aresztu za zniesławienie (nr. sprawy 1598-25 wydz. 9, sekc. 5).

Dokument ten brzmi dosłownie:

Obywatelki Szejwy-Chany Frydmana, mieszkającej po ul. Warszawskiej za nr. 7 dom Frydmana.

Obwinienie o oszczerstwo Mera Matuzon.

### SKARGA

23 czerwca r. b. nachodząc się na podwórzu przy naszym domu, lokatorka Mera Matuzon, bez żadnego powodu z mojej strony, oblewała mnie gradem w obecności ludzi, słów paskudnych, czarnoskarnych, nazywając mnie mię-

dzy innemi: „Uliczna, jawnogrzesznica, cudzołóżnica itd., tworząc w mojej indywidualności fale wstydenia się nie mogące się wylewać na papieru słowami: starając ją wezwać między sąsiadami opinję, że zajmuję się publicznie czynami wbrew moralności i dobrodziejstwa.

Przyjmując w uwagę, że obwinienie niesie charakter zaczarnienia mojej cześci mojej reputacji i dobre imię plamami domoralizacji „ulicznej dziewczynki“ w czasie bycia naiwną panną, dlatego mam zaszczyt poprosić uprzejmie Sąd Pokoju przyciągnąć Mera Matuzona do odpowiedzialności prawnej Mera Matuzona, celem obmyślenia mnie od oszczerstwa usprawiedliwienie mojej skargi mogę zatwierdzić świadki, których proszę zeznać do rozbierania i oświecania mnie i dzieła. Z najgłębszym poważaniem kreśli się S. Z. Ch. Frydman

# Wielkie manifestacje na cześć marsz. Piłsudskiego odbyły się w Wilnie z udziałem oficerów, dwóch biskupów i zastępcy delegata rządu

WILNO, 19 listopada. — Wczoraj w wileńskim kasynie oficerskim odbyła się uroczysta akademja z okazji 7-lecia niepodległości i powrotu Marszałka z Magdeburga. W uroczystości wzięło udział około 1000 osób. Wśród obecnych znajdowali się biskupi Bandurski i Michałkiewicz, zastępca delegata rządu p. Malinowski, zastępca dowódcy 3 korpusu, Berbecki, komendant P.O.W. Pożarski, dowódca 1-ej dyw. legjonowej Biernacki, oficerowie Skwarczyński, Popowicz i inni. Wszyscy mówcy podkreślali bezgraniczny hołd dla Pierwszego Marszałka.

Następnie odczytano depezę, którą zebrani wysłali na ręce Marszałka do Su-

lejówka. Depesza została przyjęta z entuzjazmem, okrzykiem „Niech żyje“ nie było końca

Garnizon wileński uczcił słodną rocznicę przybycia Komendanta Józefa Piłsudskiego do Warszawy i objęcia przezeń stanowiska Naczelnego Wodza sił zbrojnych Odrodzonej Rzeczypospolitej — uroczystą akademją w miejscowym kasynie garnizonowym, z udziałem ks. ks. biskupów Bandurskiego i Michałkiewicza, komisarza rządu p. K. Wimbora, generałów Berbeckiego, Pożarskiego, Dab-Biernackiego, Tokarzewskiego, Rogalskiego, Kubine i bardzo licznych grona oficerów,

wypełniającego szczerze obszerną salę kasyna.

Akademję zagał dowódca O. K. III Grodno, p. gen. Leon Berbecki, przypominając czasy listopada 1918 roku, gdy wśród skłóconych stronnictw polskich i wobec braku widocznego sternika narodu, gdyż Rada Regencyjna, sprawująca wówczas rządy do roli takiego sternika pretendować nawet nie mogła, oczy i serca wszystkich zwracały się ku jednemu autorytetowi, jakim był wówczas przybyły z niewoli niemieckiej Józef Piłsudski. Swoją potężną wolą zbudował on zrebę państwa i armji polskiej, a z pośród różnorodnych elementów, z jakich się ta armja

składała, scementował jednolitą, potężną, sławną armję polską. Dopomogła mu w tej tytanicznej pracy jego bezstronność, miłość i sprawiedliwość, z jaką starał się przyciągnąć każdego, który chciał dla dobra Ojczyzny pracować.

### Depesza gratulacyjna do marszałka Piłsudskiego

Dostojny Marszałku i drogi Komendancie! Zebrani na akademji na cześć 7-ej rocznicy wskrzeszenia Polski ślemy Ci, wielki rzeźnikowi honoru służby, wyrazy głębokiej czci i bezgranicznego oddania, ślubując wytrwać w nieustannej walce pod Twoim przewodem o wielką, szlachetną i ośmiłą Duszę Polska.



## Wystawa przyrodnicza 1926 r. w Łodzi

Sekcja przyrodnicza przy polskim towarzystwie krajoznawczym, oddział w Łodzi, zachęca na tegoroczną wystawę dydaktyczno-przyrodniczą, zorganizowaną przez zjazd lekarzy i przyrodników w Warszawie, postanowiła w maju 1926 r. zapoznać szerszą publiczność z materiałem przyrodniczym i przyrodniczo-dydaktycznym, jaki da się zebrać w Łodzi i najbliższej okolicy.

Ze względu na olbrzymie znaczenie kulturalne, naukowe i pedagogiczne każdej wystawy, a tembardziej wystawy przyrodniczej, nie wątpimy, że zamierzenie to znajdzie poparcie odnośnych władz i instytucji i każdej jednostki zainteresowanej przedmiotem.

Nie mając możności bezpośredniego dotarcia do wszystkich zamierzanych przyrodników - zbieraczy, sekcja przyrodnicza za pośrednictwem prasy zwraca się do wszystkich szkół, wszystkich posiadaczy zbiorów, poszczególnych okazów lub hodowli o czynne poparcie projektowanej wystawy.

Będzie to pierwsza tej treści wystawa w Łodzi. Niech ilością uczestników przekona się społeczeństwo, jak głęboko w niem tkwi miłowanie przyrody i jak szerokie obejmuje ono warstwy.

Wzywamy wszystkich do współudziału; niech żaden okaz nie pozostanie w ukryciu! Tylko przy pomocy całego społeczeństwa, przyrodników, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, przyrodników amatorów będzie można stworzyć wystawę godną półmilionowego miasta!

Zebrań organizacyjne odbędą się dnia 27-go (piątek) listopada r. b. o godzinie 8 wiecz. w sali tow. krajoznawczego, Aleje Kościuszki 17.

Zarząd sekcji prosi o przybycie wszystkich miłośników przyrody, wszystkich, którzy choć okazem poszczególnym mogą wzbogacić wystawę. Tych zaś, którym przybycie na zebrań sprawiłoby trudność, usilnie prosimy o nadesłanie przed 27 b. m. pisemnego listu materiału, jaki pragną wystawić wraz z załączeniem dokładnego swego adresu pod adresem sekcji przyrodniczej tow. krajoznawczego, Aleje Kościuszki 17.

## Opieka nad maluczkimi i biednymi

### Posiedzenie delegacji wydziału opieki społecznej

W poniedziałek, dnia 23 b. m. w siedzibie wydziału opieki społecznej (Moniuszki 10) odbędzie się posiedzenie delegacji wydziału opieki społecznej. Porządek obrad obejmuje:

- 1) Odczytanie protokołu posiedzenia delegacji z dnia 26 września r. b.;
- 2) Komunikaty.
- 3) Sprawa ustalenia opłaty, za utrzymanie starców przebywających w domu starców i kalek chrześcijan.
- 4) Zaakceptowanie umowy z kasą chorych w m. Łodzi w sprawie udzielania przez kasę na rachunek magistratu pomocy położniczej osobom, nie będącym członkami kasy, względnie tym, które wyczerpały prawo do świadczeń ze strony kasy;
- 5) Sprawa podwyższenia udziałów m. Łodzi w budowie kolonii leczniczej dla dzieci skrofalicznych w Busku.
- 6) Podanie zarządu bursy polskiej im. Ignacego Paderewskiego w Bielsku, w sprawie udzielenia przez miasto subwencji.
- 7) Sprawa reasumpcji uchwały delegacji z dnia 21 lutego 1925 roku nr. 9.
- 8) Zaakceptowanie rachunków.
- 9) Wolne wnioski

## Wspólny front lokatorów

### ustalony będzie na zjeździe w Warszawie

W niedzielę, 22 b. m. rozpoczyna swe obrady ogólnokrajowy zjazd lokatorów, na który jako delegaci łódzcy wyjeżdżają prezes stow. „Lokator” dr. Mierzyński i wiceprezes Konarski. Zjazd ten posiadać będzie specjalne znaczenie, ponieważ zrealizowane zostanie na nim ostatecznie wysuwane przez Łódź hasło połączenia towarzystw lokatorskich, a szczególnie dwóch organizacji centralnych warszawskich. Na zjeździe wybrany zostanie zarząd centralnej organizacji, o którą walkę podjęła w pierwszym rzędzie Łódź. Członek delegacji łódzkiej p. Konarski, wygłosi na zjeździe referat o nowelizacji ustawy o rozbudowie miast, oraz przedłoży szereg rezolucji w tej sprawie.

# Gwałciciele nieletnich dziewcząt zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym

## Zostali oni skazani na karę domu poprawy

Mieszkańcy domu przy ul. Aleksandryjskiej 18 zaobserwowali w początkach bieżącego roku, że od dłuższego czasu do niejkiego Zanda, zamieszkałego w tymże domu przychodzą nieletnie dziewczynki, które wychodząc

łkają i płaczą spazmatycznie.

Zaintrygowani tem sąsiedzi zaczęli bacznie obserwować mieszkanie Zanda i zauważyli, iż ten wraz z jakimś Bulwą obietnicą dania łakoci

zwabiał nieletnie dziewczęta do swego mieszkania.

Oczywista, że fakty te zrodziły podejrzenie, iż osobnicy ci dopuszczają się

czynów lubieżnych

na nieletnich, lecz zapytywane przez sąsiadów dziewczynki, wychodzące z mieszkania Zanda

zachowywały uporne milczenie

Przypadek jednak

zdradził zbrodniarzy.

Pewnego wieczora mieszkaniec tegoż domu wracając późnym wieczorem zauważył, iż Bulwa usiłuje

wciągnąć jakąś dziewczynkę

do bramy domu przy ul. Bazarnej nr. 4.

Widząc to, mieszkaniec ów ukrył się w kącie bramy i zatoczył, że Bulwa usiłuje ją zgwałcić,

a gdy dziewczynka opierała mu się, Bulwa

zagroził jej śmiercią.

Obserwator ów zakomunikował o powyższym niejakiemu Szmulewiczowi, zamieszkałemu przy ul. Aleksandryjskiej 14, który ze swej strony

powiadomił o tem urząd śledczy.

Na podstawie powyższego urząd śledczy zarządził inwigilację domu przy ulicy Aleksandryjskiej 18.

Inwigilacja ta dała

sensacyjne wyniki.

Okazało się bowiem, iż ofiarą zwyrodniałych osobników padło kilkanaście nieletnich dziewczynek w wieku

od lat 8 do 12.

nad którymi zbrodniarze

dopuszcili się gwałtu.

Gdy policja wyprowadziła wówczas aresztowanych na ulicę, zebrany tłum okolicznych mieszkańców, rzucił się na wychodzących chcąc dokonać nad zbrodniarzami

sądu Lynch'a.

Z trudem udało się funkcjonariuszom policji

wyrwać zbrodniarzy z rąk wzburzonego tłumu.

Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawa

wę gwałcicieli skierowano do prokuratora.

Sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym na forum sądu okręgowego, przyczem sądowi przewodniczył s. o. wiceprezes Bronisław Witkowski w asystencji s. o. Kazimierza Ziembkiewicza i Antoniego Illinicza.

Ze względu na przebieg sprawy, która mogła wywołać zgorszenie publiczne, sąd, na wniosek prokuratora Feliksa Faifa,

rozważał je przy drzwiach zamkniętych. Na kurtylarzu sądowym spacerowały „świadkowie - poszkodowane” przyprowadzone przez rodziców, gdyż rekrutowały się one z dziewczynek w wieku od lat 8 do 12.

Podczas przerwy ujrzano oskarżonych Bulwa — lat 20, niski, krępy o twarzy przestępcy, rzucił groźne spojrzenie na poszkodowane, w przeciwnieństwie do niego 18-letni Zand o twarzy bladej i łagodnej przedstawia się jako typ przedwczesnie dojrzałego mężczyzny.

Sąd skazał Bulwę

na 3 lata domu poprawy

zaś Zanda na

1 rok i 2 miesiące domu poprawy.

S.

## Demonstracje robotników sezonowych Domagają się oni pracy lub zapomóg

W dniu wczorajszym bezrobotni robotnicy sezonowi po raz wtóry zebrał się przed gmachem magistratu, domagając się pracy lub zapomóg. Tłumy gromadziły się już od godz. 10-jej rano i wyłoniły delegację, by porozumieć się z magistratem co do załatwienia sprawy bezrobotnych robotników sezonowych.

Zebrań oczekiwali przed magistratem do godziny 1-jej po poł., lecz delegacja nie udała się, gdyż przy drzwiach magistratu stały posterunki policyjne.

## Szewc bez butów chodzi

### Inspekcja mieszkaniowa bez dachu nad głową

W dniu wczorajszym zwrócili się wiceprezes inspekcji mieszkaniowej p. D. Konarski, jako przedstawiciel lokatorów i p. Neugebauer jako przedstawiciel właścicieli nieruchomości do wice-prezydenta Wojewódzkiego, któremu złożyli deklarację w sprawie dalszego istnienia i pracy tej placówki obywatelskiej. Stwierdzili oni, iż inspekcja mieszkaniowa, kilkakrotnie była tranzlokowana z jednego lokalu do drugiego. Obecnie, po przydzieleniu jej do wydziału zdrowotności wskutek szczupłego i nieodpowiednie-

go pomieszczenia uniemożliwione zostało normalne funkcjonowanie tej instytucji, w której przy rozstrzygnięciu zatargów zgodnie współpracują przedstawiciele lokatorów i właścicieli nieruchomości. O ile magistrat w najkrótszym czasie nie wystara się o dostarczenie odpowiedniego dla inspekcji pomieszczenia, zmuszona ona będzie przerwać swą działalność, zrzucając ze siebie całkowitą odpowiedzialność za wytworzony wskutek tego stan rzeczy.

## Co usłyszymy dziś przez radję

### Program koncertów radiofonicznych na 20 listopada

Barcelona, 325 m. Godz. 19.05. Koncert 23.30 Muzyka taneczna.

Londyn, 365 m. Godz. 13.00 Prężywka. 20.30 „Zmierzch bogów” Wagnera. 21.30 Wieczór lekkiej muzyki. 22.00 „Opowieści Hoffmana” Offenbacha. 23.00 Sygnał czasu z Greenwich. 23.30 Śpiewy.

Wrocław, 418 m. Godz. 17.00—18.00 Koncert orkiestry. 20.30 Wieczór Schuberta. 22.00—23.00. Muzyka taneczna.

Rzym, 425 m. Godz. 17.00 Koncert orkiestry hotelu „Rusia”. 18.00 Jazz-band. 20.40 Koncert symfoniczno-wokalny. 23.30 Jazz-band.

Berlin, 505 m. Godz. 16.30—18.00 Koncert popołudniowy. 19.30 „Tannhäuser”, op. R. Wagnera.

Zurich, 515 m. Godz. 20.16 Wieczór Jeremiasza Gotthelfa.

Wiedeń, 530 m. Godz. 16.00 Koncert popołudniowy. 20.15 Utwory fortepianowe starszych kompozytorów. 21.15 Koncert popularny orkiestry Ganglbürgera.

Praga, 550 m. Godz. 12.30 Poranek muzyczny. 17.00 Koncert 18.15. Emisja dla abonentów niemieckich. 19.00 Emisja z Teatru narodowego w Pradze.

Dawentry, 1600 m. Godz. 12.00—14.00 Koncert. 14.00—15.00—16.45—19.30—20.00—24.00 Transmisja londyńska. 1.00—3.00 Koncert orkiestry.

Paryż, 1750 m. Godz. 13.30 Koncert. 21.30 Koncert urz. przez p. Marcel'a Valpaleta.

## Nowości wydawnicze

Domaniewski Janusz. Zoologia. Podręcznik dla szkół średnich. Wyd. IV. Z 215 rys., 10 tabl. kolorowymi i mapką zoogeograficzną. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Sinko Tadeusz. Gramatyka łacińska. Wydanie drugie, poprawione. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Szczawiński Z. Zadania maturalne z matematyki. Wydanie 3-cie, poprawione i znacznie powiększone. Str. 72. Cena zł. 2. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Szelański Adam. Dzieje powszechne w zarysie. Podręcznik do nauki historii na stopniu wyższym szkół średnich. Część czwarta. Okres nowożytny. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Wiśnik Wiktor. Tematy z języka łacińskiego. Na klasę V i VI. Teksty łacińskie do ćwiczeń piśmiennych.

— To samo, na klasę VII i VIII. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

## Zabawa marynarzy

Stowarzyszenie p. n. „Związek Marynarzy Rezerwy” w dniu 21 listopada b. r. o godzinie 9-jej wieczór urządza zabawę taneczną w lokalu związku majstrów fabrycznych. Pańska Nr. 74.

Goście mile widziani.



Z powodu przedwczesnej śmierci

B. P.

**LEONA LEJZEROWICZA**stroskanej matce szczerą współczucie  
wyraża

8776 1

Personal szkoły № 135.

**Osobiste**

Dowódca P. K. U. Łódź — miasto pułkownik Lesiecki, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

P. Stanisław Fruchtgarten, magister praw, został mianowany aplikantem przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Pan S. Ajznerowicz ukończył wydział praw i nauk politycznych na uniwersytecie warszawskim z tytułem magistra praw.

**Nowe władze związku zawodowego handlowców polskich**

Wśród, dnia 18 b. m., na posiedzeniu organizacyjnym zarządu związku zawodowego handlowców polskich w Łodzi (ulica Piotrkowska 108) dokonany został podział mandatów w sposób następujący: prezes — kol. Ładewski, 1) wiceprezes kol. Działarski, 2) wiceprezes i skarbnik kol. Krauze, sekretarz — Hejnowski, gospodarz — kol. Sosiński, zastępca skarbnika — kol. Jasiński, buchalter — kol. Kaczyński, przewodniczący wydziału pośrednictwa pracy — kol. Działarski, przewodniczący ochrony pracy — kol. Brykański, przewodniczący wydziału jedności członków — kol. Michalczewski, oświatowego — kol. Ładewski, zastępca — kol. Kuczyński, wydziału dochodów niestających — kol. Dickstein, biblioteki — kol. Barczewski, zastępca — kol. Kloss, drużyn śpiewających — kol. Myszkowski, delegat do komitetu bezrobotnych — kolega Płóński.

**Pan Jutkiewicz nie będzie miał futra**

(ib) Przed paru dniami Adolf Goldfeder, właściciel zakładu krawieckiego, powierzył swemu czeladnikowi, Izraelowi Goldbergowi futro klienty, wartości 1200 złotych, z poleceniem odniesienia do niejakiego Jutkiewicza, Nowo-Targowa 12.

Goldberg udał się z futrem pod wskazany adres, lecz na dzwonek jego nikt nie odpowiedział.

W międzyczasie nadszedł jakiś pan, który zapytał Goldberga do kogo idzie, a otrzymawszy odpowiedź, odrzekł, iż on jest właśnie owym Jutkiewiczem, przyczem odebrał futro od chłopca, dając mu dwa złote za drogę.

Gdy po jakimś czasie Goldfeder przysłał p. Jutkiewiczowi rachunek, dowiedział się z przerażeniem, iż ten żadnego futra nie otrzymał.

O powyższym zameldował w dniu wczorajszym w policji, która zajęła się wyświeleniem tej sprawy.

**10 garni furów zginęło w domu ekpedycyjnym**

(ib) Michał Neumark, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza Nr. 8, zameldował w policji, iż dał do ekspedycji Czapnika, Wschodnia Nr. 64, dziesięć garniturów, wartości 1.500 złotych, celem wysłania ich do Bydgoszczy do firmy Herszenberg.

Ponieważ minęło od tego czasu kilka tygodni, a Czapnik garniturów nie wysłał, Neumark zwrócił się do niego z żądaniem zwrotu.

Okazało się jednak, iż Czapnik nie chce oddać powierzonych mu rzeczy.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

**Zebrań esperantystów**

W czwartek dnia 19 listopada b. r. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Zamenhofa 17, doroczne zebranie członków stowarzyszenia esperantystów „Laboro-Praca” oddz. w Łodzi.

**„Szkoła i nauczyciel”**

Wyszedł z druku Nr. 9 miesięcznika „Szkoła i Nauczyciel”, poświęcony sprawie nauczania i wychowania, wydawany przez komisję zarządu głównego Zw. P. N. S. P., oraz zarząd okręgu łódzkiego Zw. Zaw. N. P. S. Śr. w Łodzi.

**260.000 złotych na mąkę i kartofle****Wojewoda Darowski musi pracować za magistrat aby uratować bezrobotnych od głodu, a Łódź od akcji komunistycznej**

(Pat.) Przed kilkoma dniami p. wojewoda Darowski odbył konferencję z członkami prezydium magistratu m. Łodzi w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych w artykuły pierwszej potrzeby, jak mąka, kartofle i węgiel.

Pan wojewoda zaznaczył, że bezrobocie w Łodzi, które obięło zgóra 40.000 ludności robotniczej, nie jest tylko problemem lokalnym, ale posiada znaczenie o wiele szersze i dlatego należy uczynić wszystko, aby położenie tej masy bezrobotnych uczynić znośnym wobec nadchodzącej zimy. Ważną rolę odegrać mogłoby tutaj miasto, przyczyniając się w pewnej mierze do zaopatrzenia bezrobotnych w środki żywności i opału.

Przedstawiciele magistratu oświadczyli jednak, że miasto nie posiada żadnych funduszy na taki cel i że mogłoby się podjąć jedynie rozdziału i przewozu dostarczonych przez rząd artykułów.

Wobec takiej deklaracji przedstawicieli samorządu łódzkiego, pan wojewoda zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej, przedstawiając położenie bezrobotnych w Łodzi i niebezpieczeństwo, jakie stąd płynie dla państwa i prosił o

bezwzględne zajęcie się tą sprawą i dostarczenie środków na akcję pomocy w postaci dostarczenia bezrobotnym mąki, kartofli i węgla.

Interwencja p. wojewody, ponawiana kilkakrotnie i z największym naciskiem, odniosła częściowy skutek. Mianowicie wczoraj, we czwartek, o godzinie 5-ej po południu p. wojewoda otrzymał telefoniczną wiadomość, że dzisiaj, w piątek, rząd przekazuje na jego ręce 260.000 złotych na zakup mąki i kartofli dla bezrobotnych.

Po otrzymaniu tej wiadomości, p. wojewoda wystosował następujący list do prezydium magistratu m. Łodzi:

Łódź, dn. 19 listopada 1925 r.  
godzina 17.15.

L. D. SW.

Do

Prezydium Magistratu  
m. Łodzi  
na ręce Pana Prezydenta.

Powołując się na odbyłą konferencję z W. Szanownymi Panami w sprawie przyjęcia z doraźną pomocą bezrobotnym w Łodzi w postaci węgla, mąki i kartofli,

**Województwo w hoteliku****Kompromitująca siedziba władz wojewódz. łódzkiego**

„Rzeczpospolita” czyni następujące słuszne uwagi:

W Łodzi jest bezsprzecznie najtrudniej znaleźć siedzibę urzędu wojewódzkiego.

Mieści się on bowiem przy bocznej, ciasnej ulicy, w brudnym, małym, trzeciorzędnym hoteliku, zarekwizowanym przez władze.

Wewnątrz lokal urzędu wojewódzkiego przedstawia się jeszcze gorzej. Niskie, małe pokoiki, wąskie, brudne korytarze, wszędzie zakopcone ściany, odpadający tynk.

Jako centrum najbardziej uprzemysłowione, ma Łódź stałe stosunki z kucpami zagranicznymi. W Łodzi zamieszkują przedstawiciele całego szeregu firm zagranicznych, handlowych i bankowych.

Wszystkie wycieczki zagraniczne, które przybywają na zwiedzenie naszego kraju, wstępują do Łodzi. Będąc zaś w Łodzi, składają oczywiście wizytę wojewodzie.

Można sobie wyobrazić, jak nieswojo czuć się musi wojewoda, gdy jako reprezentant rządu i państwa polskiego przyjmie gości zagranicznych i załatwia licznych interesantów w tym brudnym, trzeciorzędnym hoteliku.

Zbyteczne tłumaczyć, że gdzie, jak gdzie, ale w Łodzi władza państwowa i administracyjna powinna mieć należyty gmach reprezentacyjny.

Możnaby jeszcze tłumaczyć ulokowanie urzędu wojewódzkiego w tym hoteliku, gdyby w Łodzi faktycznie nie było odpowiednich gmachów. Ale na szczęście jest przeciwnie!

Izba skarbową mieści się w wspaniałym pałacu fabryki „I. K. Poznańskiego”, zajmując ogromne salony z drogimi obrazami, plafonami, kandelabrami, rzeźbionymi sufitymi i z przepychem urządzone gabinety.

A przecież izba skarbową nie ma żadnych funkcji reprezentacyjnych. Większość jej interesantów tylko przyczynia się do niszczenia tego zabytku sztuki.

Również kasyno oficerskie i intendenta wojskowa mieszczą się w pięknym, bogato urządzonym pałacyku przy ul. Kosciuszki.

Jakżeż wobec tego wytłumaczyć, że urząd wojewódzki, który winienby mieć najlepszy lokal, został najfatalniej rozmieszczony. Władze centralne winny się tą sprawą zająć.

**Przedłużenia doraźnej akcji pomocy na m. grudzień****domaga się zarząd funduszu bezrobocia**

W dniu 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem inż. W. Kuliczewskiego po-

grudzień przekazano magistratowi m. Pabjanic wypisywanie i rozdawnictwo talo-

nam zaszczyt zakomunikować, że w tej chwili zakończyłem rozmowę z dyrektorem departamentu opieki społecznej ministerstwa pracy p. Szubartowiczem w powyższej sprawie, na podstawie której mam mieć przekazaną jutro sumę 260 tysięcy złotych na mąkę i kartofle. Sumę tę niezwłocznie prześlę W. Szanownym Panom.

Co do pomocy w postaci węgla, to odbywają się w tej sprawie konferencje u p. ministra przemysłu i handlu i między innymi z prezydium związku miast, aby ten ostatni podjął się przeprowadzenia realizowania wymienionej akcji węglowej.

Ze względu na szerzący się niepokój wśród bezrobotnych mas i akcję komunistyczną, zmierzającą do przekonania mas, że jak czynniki rządowe, tak i samorządowe nie mają wcale zamiaru przyjęcia z pomocą im — uprzejmie proszę Prezydium miasta o łaskawe podanie powyższego do wiadomości publicznej, choćby w drodze rozplakatowania odpowiednich zawiadomień.

Wojewoda  
(—) Darowski.

**Teatry łódzkie.**

**TEATR MIEJSKI** Teatr miejski występuje dziś z premierą zabawnej, aktualnej komedji Stefana Krzywoszewskiego „Pan minister” z p. Leopoldem Komornickim w roli tytułowej oraz pp.: Jadwigą Gzylską, Natalią Remicówną, Łapińską, Szubertem, Bieliczem, Krotkem, Dębiczem, Mrozińskim, Krzemieńskim, Krellem i Wilczkowskim. Nowe dekoracje Bolesława Kudewicza. Reżyserja Konstantego Tarkiewicza. Początek o godz. 8.15.

Jutro o godz. 3 i pół na dziewiątym przedstawieniu dla młodzieży szkolnej dane będą po cenach najniższych uciechne „Damy i huzary”.

Wieczorem powtórzenie „Pana ministra”. W niedzielę o godz. 3 m. 30 po raz drugi na przedstawieniu popołudniowym dane będzie efektowna, sensacyjna komedja Alfreda Savoir’a „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Wieczorem po raz trzeci aktualny „Pan minister”.

**TEATR POPULARNY.** Dziś, w piątek dn. 20-go b. m. o godz. 8.15 wiecz. premiera wesołej krotkoczwili ze śpiewami „Ułani księcia Józefa” w opracowaniu Mazura. Treść sztuki stanowi niefrasobliwy humor ulanów w zetknięciu z mieszkańcami Kalisza.

**Odczyty****Oskarżenie ludzi niewinnych**

W najbliższą niedzielę w sali Filharmonji Leo Belmont wygłosi bardzo ciekawą prelekcję.

Znakomity publicysta mówić będzie o psychozie oskarżania ludzi niewinnych, przyczem jako ilustracje służyć będą słynne procesy Bejlisa, Dreyfusa i inne.

Niedzielny odczyt wzbudził zrozumiałe zaciekawienie wśród szerokich warstw społeczeństwa łódzkiego.

**Odczyty Czerwonego krzyża**

Czerwony krzyż zawiadamia, iż w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 listopada o godz. 12 min. 30 w poł. w sali kina „Dom Ludowy”, Przejazd 34, pan dr. Józef Kalisz wygłosi odczyt na temat „Wpływ reform społecznych na zdrowotność”.

**Bitwa pod Warszawą**

W dniu dzisiejszym o godz. 20 w sali rady miejskiej (ul. Pomorska 16) wygłoszony zostanie inauguracyjny odczyt tow. W. W. pod tyt. „Bitwa pod Warszawą” przez szefa sztabu D. O. K. IV płk. S. G. Stefana Iwanowskiego.

Odczyt ten ze względu na osobę prelegenta wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród szerszych sfer miejscowego społeczeństwa.

Wstęp dla członków T. W. W. i zaproszonych gości — wolny. Dla wszystkich innych osób bilety w cenie 1 zł. oraz 50 gr., nabywać można w dniu odczytu przy wejściu na salę.

**„Ochrona macierzyństwa”**

Dziś, w piątek, dnia 20 listopada w lokalu dzielnicy bałuckiej N. P. R. przy ul. Franciszkańskiej 58, dr. Maczewski wygłosi odczyt na temat: „Ochrona macierzyństwa”.

Odczyt ten jest ostatnim z 3-ej serii odczytów higienicznych, organizowanych przez sekcję propagandy oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej.

Początek odczytu o godzinie 7 i pół wieczór. Wejście dla wszystkich bezpłatne.



# Pogrzebowy dzwon dla rady miejskiej

„Uczyńcie piękny gest i rozwiążcie się“, proponowała opozycja  
frakcją większości

Dzień wczorajszy był dla obecnego magistratu sądnym dniem

## Wrażenia ogólne

Wczorajsze posiedzenie było preludjum akcji opozycji do rozwiązania rady miejskiej.

Ciężkie, rzeczowo, sprecyzowane zarzuty postawiła opozycja magistratowi na podstawie urzędowego aktu oskarżenia, jakim jest protokół wojewódzkiej komisji lustracyjnej.

„Łódź uderzyła w pogrzebowy dzwon dla obecnej rady miejskiej“ — powiedział r. Kempner, a grad oklasków galerji, potwierdził ten fakt. To też nikt z frakcji większości nie wystąpił zdecydowanie w obronie magistratu — starano się tylko osłabić zarzuty opozycji, rzucać gromy na poprzedni magistrat, potęgować nie-liczne zasługi obecnych zarządców miasta, lecz nikt nie powiedział: „Jest do- brze“.

Przeciwnie nawet część mówców z frakcji koalicji większościowych występowała bezwzględnie przeciwko polityce gospodarczej magistratu.

Przemówienia członków magistratu wypadły bardzo błado — pan Cynarski wogóle nie odrzucał zarzutów opozycji, a pan Groszkowski poprostu gawędził po przyjacielsku z poszczególnymi przedstawicielami opozycji.

Oczywista, iż przemówienie p. Groszkowskiego wywołało na sali niefrasobliwy humor.

Sensacją dnia w kulturach rady była wieść o tem, iż frakcja NPR, zwróciła się do Chadecji z propozycją desygnowania przez tę frakcję na osierocony po ławniku Eednarczyku stołek ławnikowski r. Cyrańskiego. Galeria zachowywała się wczoraj niemal tak, jak sobie życzył tego p. Fichna...

Charakterystyczne jest, iż pomimo zarządzenia o wpuszczaniu na galerję za biletami, na polecenie p. Fichny woźni wpuścili kilkadziesiąt osób bez biletów... oczywista robotników empeerowskich.

Wac. Pol.

## Przebieg posiedzenia

Na wstępie posiedzenia radny Bialer zapytuje czy prezydent magistratu wie o memorjale ośmiu organizacji społeczno-zawodowych w sprawie dymisji-nowania magistratu na mocy wyników lustracji gospodarki komunalnej przez komisję wojewódzka.

Prez. Fichna: Oficjalnie prezydent rady nic nie wie w tej sprawie. Wiem jedynie, iż memorjał taki został złożony.

## Smutna doła robotników sezonowych

R. Rapalski: W dniu onegdajszym miały miejsce demonstracje robotników sezonowych, w wyniku których kilku robotników aresztowano.

Zapytuje magistrat, dlaczego nie ubezpieczono tych robotników w funduszu bezrobocia, oraz czy skłonny jest udzielić tym robotnikom zapomóg i interwenjować w sprawie aresztowanych.

Prez. Cynarski: Magistratowi nic nie jest wiadome w sprawie aresztowania robotników sezonowych.

Co się tyczy zapomóg, to sprawa ta znajduje się na porządku dziennym magistratu.

R. Praszkić porusza sprawę zmarnowania miliona cegieł, które złożono w ogrodzie kolejowym.

R. Rapalski zapytuje o sprawę gwarancji, jakie przedsiębiorca Miller udzielił miastu co do konserwacji bruków na ul. Przejazd.

R. Szwejk zapytuje, kiedy wpłynie do rady miejskiej wniosek o obniżenie cen gazu.

## Przeciwko obniżaniu prestiżu rady miejskiej

R. Rapalski w imieniu frakcji PPS., N. P. R. i Bundu składa następujące oświadczenie:

W niektórych pismach łódzkich ukaza-

ło się oficjalne wyjaśnienie prezesa rady miejskiej p. Fichny, w sprawie zajścia na posiedzeniu rady w dniu 6 b. m. P. prezes w szerokiemi przez niego podaniem oświadczeniu czyni zarzuty frakcjom socjalistycznym za to, że nie przestrzegały regulaminowego toku obrad, i że wystąpieniem swoim obniżają prestiż rady miejskiej.

Ze względu na to, że oświadczenie to jest niezgodne z prawdą, zmuszeni jesteśmy zaznaczyć co następuje:

Nieprawdą jest, ażeby w obecnej radzie miejskiej jednakowo traktowano wszystkie wnioski. Doświadczenie i fakty dowodzą, że wnioski radnych traktowane są podług własnego uznania prezesa rady względnie prezydium rady miejskiej, do których regulamin w wielu wypadkach nie jest stosowany.

Powołujemy się na fakty: Wnioski nagłe frakcji socjalistycznych od kilku miesięcy nie wchodzi pod obrady, gdyż większość rady miejskiej celowo zrywa posiedzenia.

Wniosek w sprawie wyboru komisji dla zbadania nadmiernych wydatków przy remoncie sali rady miejskiej, wniosek koła narodowego w sprawie tragicznej śmierci dyrektora Nelkenbaum, sprawa p. radnego Nowackiego i wiceprezydenta Wojewódzkiego, oraz cały szereg innych wniosków — czekają blisko dwa lata na rozpatrzenie ich przez komisję i radę i doczekać się nie mogą.

Z powyższego wynika, że nie kto inny gwałci regulamin rady, lecz sam p. prezes,

który regulaminu tego winien być stróżem.

Następnie stwierdzamy, że gdy w radzie obecnej działy się karygodne awantury, w których udział brali zarówno radni, jak również galerja, znieważając czynnie radnych, przeszkadzając w przemówieniach radnym z frakcji Bundu — nie uważał wtedy p. prezes za stosowne odpowiednio zareagować, a winnych radnych pociągnąć choćby regulaminowo do moralnej odpowiedzialności. Nad awanturami temi przeszedł do porządku dziennego, gdyż to robili jego partyjni koledzy.

Gdy radny Holenderski na posiedzeniu rady został czynnie znieważony przez par tyjnego kol. p. prezesa i odniósł się ze skargą do komisji regulaminowo-prawnej, a komisja sprawę tę rozpatrzyła — p. prezes Fichna nie pozwolił, aby wnioski komisji wniesiono pod obrady rady miejskiej i sprawę tę umorzył. Są to dalsze fakty jaskrawego obniżenia prestiżu rady miejskiej przez p. prezesa.

Stwierdzając powyższe fakty, oświadczamy, iż wywody p. prezesa były stronne i niezgodne z rzeczywistością.

## Rozwiązać radę miejską!

Po odczytaniu tego oświadczenia prezesa Fichna i wiceprezes Wolczyński zre-

## Zamykanie fabryk łódzkich

Armja bezrobotnych powiększa się

Unieruchamianie warsztatów pracy postępuje naprzód w przerażająco szybkim tempie. Zakłady przemysłowe masowo wypowiedzają pracę. Największe firmy jak „M. Silberstein“ i „Widzewska Manufaktura“ wymówiły pracę wszystkim robotnikom. W ciągu najbliższych 2-oh tygodni fabryki te staną.

## 6-letni świadek patrzył przez dziurkę od klucza

i widział jak syn катуje matkę

(A) W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w postępowaniu trybu uproszczonego rozpoznawana była sprawa 36-letniego Adama Zdycha, oskarżonego o pobicie swej matki, staruszki, która, przewieziona do szpitala, zmarła.

Dokonana sekcja zwłok wykazała, że śmierć nie nastąpiła wskutek uderzeń, gdyż tętnice zalane były krwią mózgową, co dowodzi, że staruszka chorowała.

Oskarżony nie przyznał się do winy bicia matki i opowiadał sądowi wzruszającą historję o dobrodziejstwach swych względem matki, jak utrzymywanie jej, opieka i t. d.

Świadek Nestorowicz lat 6 opowiada sądowi, że patrzył w dniu 16 lipca przez

ferowali sprawę protokołu komisji lustracyjnej i okólnika, wzywającego do ograniczeń inwestycji miejskich.

Nad sprawami temi rozpoczęto łączną dyskusję.

R. Bialer podkreśla, iż wpływy w dziale przedsiębiorstw miejskich stanowią 45 procent preliminowanych sum, podczas gdy wpływy podatkowe są wyższe od preliminowanych. Nie może, być więc mowy o defetyzmie podatnika łódzkiego.

Dalej r. Bialer podkreślił, iż p. ławnik Kulamowicz uzyskał te wpływy nie przeprowadzając ani jednej licytacji co bezwzględnie podkreślić należy z uznaniem.

Miast walczyć przeciwko ingerencji władz nadzorczych — mówi mówca — która przy obecnej gospodarce jest konieczna, byłoby słuszniej, gdyby prezes rady miejskiej zdążył do rozwiązania rady miejskiej.

R. Szwałg stwierdza, iż obecny magistrat nie posiada żadnych źródeł dochodu, poza podatkowemi.

Również wynikiem krótkowzrocznej polityki magistratu są redukcje urzędników i ograniczanie robót inwestycyjnych.

## Nowesoly dzień magistratu

R. Kempner: Dzień dzisiejszy nie jest pomysłny dla obecnej większości rady miejskiej i wylonionego przez nią magistratu.

Jak w zwierciadle — mówi r. Kempner — zbiegły się dziś wszystkie ujemne strony gospodarki tego magistratu.

Najlepszym tego dowodem jest ostre wystąpienie p. prezesa Fichny przeciwko ingerencji władzy nadzorczej, gdy uprzednio władze nadzorcze wystąpiły przeciwko niektórym pozycjom budżetu, a między innymi i przeciwko pozycji prezesa rady miejskiej.

A więc jaskrawie zepsuł się stosunek pomiędzy obecną większością rady miejskiej i urzędem wojewódzkim, czyli między ludźmi o zbliżonych poglądach, jeżeli cały szereg organizacji składa wniosek o dymisję magistratu, jeśli my musimy uciekać się do tak radykalnego protestu, jak opuszczenie sali — jest to więc głos protestu przeciwko gospodarce obecnego magistratu.

Miasto uderzyło w dzwon pogrzebowy dla obecnej rady miejskiej... (Okłaski na galerji).

Prez. Fichna: Jeżeli raz jeszcze galerja będzie okłaskiwać mówców, zamknę posiedzenie.

## Anioły i członkowie magistratu

R. Kempner: Obecnie, gdy zaufanie do rady miejskiej zostało podważone, rada miejska winna rozwiązać się.

Przez dwa lata apelowaliśmy do pewnej bezstronności stronnictw większości

—wście wciąż uprawiali politykę partyjniactwa, która dała te straszne wyniki.

Protokół komisji lustracyjnej stwierdza poważne uchybienia — nieprawidłowe zakupy, niedokładne księgowanie pozycji szafowanie funduszami miejskimi.

Oto są zarzuty, które opozycja w ciągu dwóch lat magistratowi stawiała.

Wiceprez. Wojewódzki: Czy można prowadzić wielką gospodarkę bez małych uchybień.

R. Kempner: Tak, bez uchybień rządził tylko anioły, ale uchybienia obecnego magistratu są bardzo poważne.

Przechodząc do wpływów budżetowych w bieżącym roku r. Kempner stwierdza, iż wpływy wydziału przedsiębiorstw miejskich i wydziału gospodarczego, które są niższe od preliminowanych, wskazują, iż rada magistracka gospodarować nie umie.

## Magistrackie konie wyścigowe

R. Kuk: Protokół komisji lustracyjnej daje nam charakterystyczny obraz gospodarki obecnego magistratu.

Szafuje się pozycjami reprezentacyjnymi, kupuje się konie za bajońskie sumy 2130 złotych.

R. Bialer: To były pewnie wyścigowce.

R. Kuk: W kasie miejskiej panują nieporządki...

Wiceprezydent Groszkowski: Przyjdź pan do mnie i zobacz.

R. Kuk: Pan jest, według protokołu komisji lustracyjnej, niefachowym prezydentem, co mi więc pan może pokazać.

Oczywista — mówi r. Kuk — iż nie zgadzamy się na to, czego żądają klasy posiadające.

R. Bialer: Kto?

R. Kuk: No, kupcy i przemysłowcy.

R. Bialer: Pan się myli... Kupcy i przemysłowcy to są dziś klasy nieposiadające.

R. Kuk: W wyniku tej lustracji winniście uczynić piękny gest i rozwiązać się.

R. Rozenblatt omawia konieczność przeprowadzenia oszczędności i stawia wniosek wybrania komisji, która się zajmie poczynieniem oszczędności budżetowych.

## Pan Cynarski za koalicją komunalną

Prez. Cynarski występuje przeciwko zarzutom opozycji i stwierdza, iż powołane zostaną komisje, które zbadają zarzuty, stawiane wydziałom gospodarczym i budownictwa.

Jeżeli sytuacja finansowa i gospodarcza miasta są tak złe, że grożą katastrofa —kończy mówca — to zawieśmy na kolku walki partyjne i stwórzmy koalicję dla ratunku miasta.

Z kolei zabrał głos p. Groszkowski, który dowodził, iż jest on bezwzględnie fachowcem w sprawach finansowych i wobec tego zarzuty opozycji są niesłuszne.

— Gdybym ja był przy tej rewizji — mówił p. Groszkowski — toby nic o mnie tam nie mówiono.

Wydawałem kartki do kasy, ale tylko choremu pracownikowi, a co do banków, to ja nie wyrabiałem zezwoleń bankowi polskich kupców i przemysłow. i chrześcijan.

## Nie oszczędzać kosztem robotników

Następnie zabrał głos r. Lichtensztajn, który w dłuższym przemówieniu podał druzgoczącą krytykę polityki gospodarczej magistratu i taktykę większości komunalnej.

Mówca wystąpił ostro przeciwko oszczędnościom kosztem potęgowania bezrobocia.

Na roboty sezonowe pieniądze — zdaniem mówcy — znaleźć się muszą.

Dalej r. Lichtenstein poruszył sprawę wykroczeń czy też nadużyć popełnionych przez jednego z członków magistratu.

Ostatni przemawiał p. wiceprez. Wojewódzki, który wystąpił ostro przeciwko opozycji.

Po zamknięciu dyskusji postanowiono sprawę protokołu komisji lustracyjnej przesłać do komisji dla spraw ogólnych.

W końcu po długiej dyskusji postanowiono wyasygnować 34 tys. złotych na roboty sezonowe.

O g. 12 40 posiedzenie zamknięto.

A. Tul



## Budowa hali sportowej w Łodzi

Sensacyjny ten projekt przybrał realne kształty: Towarzystwo budowy hali sportowej już się zawiązało i przystępuje w najbliższym czasie do pracy

Niejednokrotnie podnosiliśmy na tem miejscu fatalne warunki, w jakich rozwija się sport łódzki, przyczem ustawicznie podkreślaliśmy tę lukę, jaką dla organizmu naszego sportu stanowi brak hali sportowej.

Czemuż jednak kruszyliśmy kopie w walce o halę sportową?

Cel jest łatwo zrozumiały. Hala sportowa jest jednym z najważniejszych urządzeń, podtrzymujących racjonalny rozwój życia sportowego.

Brak nam krytych „velodromów“, brak zimowych kortów tenisowych, ogrzewanych pływalni i hal lekkoatletycznych, brak nam tych wszystkich urządzeń dla racjonalnego uprawiania sportu, jakie na zachodzie posiada każda nieledwie Pipidówka.

Sport łódzki dusi się, albowiem leży w powiśkach, mimo, że już dawno z nich wyrósł.

Winę ponoszą zarówno sami sportowcy, jak i ci, w których ręce pieczę nad życiem sportowym naszego miasta złożono.

Przyznać jednak należy, że wśród promodrych życia sportowego w Łodzi są jednostki, które nie bacząc na „prywatę“, dobro ogólne mają w pierwszym rzędzie na myśli i nie małe dlań ponoszą ofiary.

Tym jednostkom, które w zaściankowość sportu łódzkiego wnoszą ożywcze prądy i, mimo przeszkód, na urodzajną glebę łódzką rzucają ziarna zdrowe, należy się najwyższe uznanie!

Niedawno wśród członków najczynniejszego i najpoważniejszego na gruncie łódzkim stow. sport. „Union“ powstała myśl wybudowania wielkiej hali sportowej w Łodzi.

Ze zwykłym sobie rozmachem wzięli się projektodawcy do dzieła i w sobotę, dnia 14 b. m. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie towarzystwa budowy hali sportowej (Sp. z o. o.)

Towarzystwo to ma na celu wybudowanie w Łodzi wielkiej nowoczesnej hali sportowej z boiskiem futbolowym, torem kolarskim, przyczem najprawdopodobniej także terenami lekkoatletycznymi.

Delegaci „Unionu“, którzy w styczniu udają się na 6-godzinne zawody kolarskie do Berlina, zapoznają się z budową hal sportowych zagranicą, a przedewszystkiem — z halą berlińską, która po tegorocznej przebudowie stanowi ostatni wyraz nowoczesnej techniki.

Delegaci ci w styczniu przedstawią plany.

Ponieważ fundusz początkowy został już zebrany, towarzystwo budowy hali sportowej rozpoczyna starania w kierunku zakupna placu pod budowę hali.

Jakie znaczenie posiada dla Łodzi budowa nowoczesnej hali sportowej — rozumie nawet laik.

Niechże tylko „pani aura“ sprawi nie spodziankę — wszystkie organizowane na ten dzień imprezy doznają fiasca, narażając publikę sportową na rozczarowanie.

zaś kluby na bardzo poważne straty zarówno moralne, jak i materialne.

Z drugiej zaś strony skutek braku krytych terenów, jak wiadomo, życie sportowe u nas na czas zimy zamiera. Jest to objaw nader niepożądany i wywierający ujemne skutki.

Wybudowanie hali sportowej umożliwi uprawianie wszystkich sportów przez cały

rok bez przerwy, a training ciągły jest jedną z podstaw racjonalnego bytu sportowego.

Aczkolwiek wybudowanie hali sportowej potrwa niewątpliwie niejednym rokiem, niemniej jednak towarzystwu budowy hali sportowej w Łodzi należą się słowa uznania i zachęty do dalszej intensywnej pracy.

Jur.



Köhler, zwycięzca w wyścigu motocyklowym Berlin — Angermuende — Berlin. W czasie biegu spadł gęsty śnieg, co znacznie utrudniało jazdę zawodnikom

### Walne zebranie związku związków i kongres sportowy

WARSZAWA, 19 listopada. W ostatnią niedzielę miesiąca lutego, t. j. 28 lutego 1926 roku odbędzie się walne zgromadzenie delegatów związku związków. Jednocześnie dowiadujemy się, że zarząd Z. Z. na swoim ostatnim posiedzeniu uchwalił zwołać w miesiącu maju 1926 r. kongres sportowy 2-gi z kolei dla omówienia spraw sportu i wychowania fizycznego w Polsce.

### Kto prowadzi w mistrzostwach Węgier

BUDAPESZT, 19 listopada. W rozgrywkach o mistrzostwo Węgier w piłce nożnej na czoło wysunęły się: M. T. K., F. T. C. i Nemzeti, które to kluby mają po 17 pkt. Dotychczas najlepiej jednak stoi F. T. C., które straciło tylko 2 punkty, podczas gdy pozostali dwaj rywale stracili już po 4 pkt. W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa decydujące spotkania, a mianowicie M. T. K. gra z F. T. C., zaś Nemzeti spotka się z 33 Ker.

### Mecz lekkoatletyczny czterech narodów

SZTOKHOLM, 19 listopada. W najbliższym czasie mają być nawiązane stosunki sportowe między Niemcami a Francją. Ponieważ dotychczas żadne z tych państw nie nadesłało zaproszenia celem rozegrania międzypaństwowych zawodów lekkoatletycznych, szwedzki związek lekkoatletyczny, chcąc pośredniczyć przy nawiązaniu stosunków pomiędzy Niemcami a Francją, ma zamiar urządzić w Sztokholmie w lecie 1926 roku spotkanie lekkoatletyczne czterech państw, a mianowicie, zaproszeni zostali: Francja, Niemcy, Anglja i naturalnie — szwedzi.

Szwedzki związek lekkoatletyczny jest pewien, że zarówno Francja jak i Niemcy skorzystają skwapliwie z powyższego pośrednictwa.

### Finał o puchar duński

KOPENHAGA, 19 listopada. Finałowa rozgrywka o puchar Danii zakończyła się sensacyjnym zwycięstwem FC Frem nad Akademisk Boldklubben (mistrz Danii) w stos. 5:1.

### Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N. Komunikat Kolegium sędziów № 11

1) Obsadzono zawody:  
dn. 22 b. m. (niedziela) godz. 9:  
boisko przy ul. Wodnej: Szturm II — G. M. S. II, p. Anders.  
boisko Ł. K. S.: Ł. K. S. II — Widzew II, p. Izrael;

godz. 11:  
boisko Ł. T. S. G.: B.-Kochba — Tow. im. Słowackiego, p. Stencel,  
boisko przy ul. Wodnej: Szturm — G. M. S., p. Otto,  
boisko Ł. K. S.: Ł. K. S. — Widzew, p. Fiedler,  
boisko w parku: Samson — Rapid, p. Binke;

godz. 14:  
boisko w Kaliszu: Prosa — Zgierskie Tow. Gimn., p. Andrzejak.

2) Wzywa się panów posiadających z zawodów Kraków — Łódź kostjmy futbolowe o oddanie takowych w przyszły czwartek dn. 26 b. m. o godz. 8 wiecz.

3) Uprasza się Zgierskie Tow. Gimn. o powiadomienie okr. kolegium sędziów pod adresem skarbnika p. Kowalskiego, ul. Konstantynowska 26, czy drużyna tego towarzystwa wyjeżdża do Kalisza na zawody z Proszą dn. 22 b. m.

### Przed powtórkami rozgrywkami o puchar P.Z.P.N. w Łodzi

Zgodnie z podaną przez nas wiadomością o mających się powtórnie odbyć zawodach o puchar PZPN-u jeszcze w bieżącym sezonie, wydział gier i dyscypliny przy ŁZOPN-ie wyznaczył już terminy ponownych rozgrywek, W dniu 22 b. m. odbędą się rozgrywki pucharowe dla klubów kl. C., w których się spotkają Barkochba z St. im. J. Słowackiego oraz Burza z Rudzkim T. S. G.; w dn. 29 b. m. zwycięzca pierwszego spotkania zmierzy się z WKS-em, zaś zwycięzca drugiego spotkania grać będzie z GMS-em.

—xox—

### Kronika

#### RITOLA JEDZIE DO AUSTRALJI

NEW YORK, 19 listopada. Australijski związek lekkoatletyczny zaprosił na tournée lekkoatletyczne do Australji znakomitego finna Willy Ritole. Prócz niego zostali także zaproszeni amerykańscy: Osborn, Scholz, Hussey, Hartranft. Pobyt wyżej wymienionych zawodników na tournée po Australji obejmuje miesiące grudzień oraz styczeń przyszłego roku

#### RUGBY W RUMUNJI

BUKARESZT, 19 listopada. W rozgrywkach rugby o mistrzostwo Bukaresztu prowadzi obecnie Rugby Club przed Stadiu Romain i Avantiu Sportio. Znany w Polsce z występów w Warszawie, Sportul Studentos pokonał Awantiu Sportio 3:0, a Stadiu Romain zwyciężył Tennis Club również 3:0.

#### MISTRZOSTWO BOKSERSKIE NIEMIEC

BERLIN, 19 listopada. W finałowym spotkaniu o mistrzostwo Niemiec w boksie, waga średnia, zwyciężył Domgorgen (Kolonja) Adolfa Wiegera (Berlin) dawnego mistrza Niemiec tej wagi.


#### ZAWODY KOLARSKIE O NAGRODĘ TOM-LINTONA

PARYŻ, 19 listopada. W zawodach kolarskich o nagrodę doroczną Tom-Lintona na przestrzeni 30 km. powtarzanych dwa razy, zwyciężył znany francuski steyer kolarski Crassin, bijąc współzawodnika swego Paillarda w 25 m. 22,2 sek. W biegu z dwóch startów na przestrzeni 10 km. między tymi dwoma zawodnikami zwycięża również Crassin w 7 m. 14,2 sek.

**300.000 dolarów**  
otrzyma Dempsey za spotkanie z Wills'em

NEW YORK, 19 listopada. Znany amerykański manager Floyd Fitzsimmons, który urządził spotkanie o tytuł mistrza świata pomiędzy dotychczasowym posiadaczem tytułu Jackiem Dempsey'em, a murzynem Harry Wills'em, zapewnił, o bydwum zawodnikom dość wysokie honoraria. Jack Dempsey otrzyma 300 tysięcy dolarów, zaś jego przeciwnik 150 tysięcy dolarów. Spotkanie powyższe odbędzie się w Michigan City, gdzie specjalnie do tego celu zostanie zbudowana olbrzymia arena.

Dzisiaj i dni następne.



Dzisiaj i dni następne.

**Wielkie święto polskiego przemysłu filmowego!**

## „Wampiry Warszawy“

(Tajemnica taksówki Nr. 1051)

Wielki erotyczno-sensacyjny 12-aktowy dramat reżyserji **Wiktora Biegańskiego**

W rolach głównych: **Uroczą artystką Marję Balcerkiewiczówną, najpiękniejszą warszawianką, premjowaną na konkursie piękności wydawn. „Pani“**

**MARJA ŁABĘCKA**

Wiera Pogórzanka, Julian Sym, Lech Owron,  
Oktaw Kaczanowski, B. Orłow.

## Pokój

frontowy o 2 oknach umeblowany, słoneczny, na żądanie z fortepianem, niekrepujące wejście. Jest od zaraz

### do oddania,

dla solidnego pana. Ul. Skwerowa 3 II p. m. 6. Zastać można od 10 r do 4 p. p. 800—3



## Czy dolar i ceny pójdą w górę?

### Horoskopy gospodarcze na najbliższe jutro

Wstrząśnienie polityczne, jakiego ostatnio znów doznał kraj — na barometrze gospodarczym zaznaczyło się już zupełnie wydatnie. Dolar z kursu 6.05 podniósł się początkowo do 7.70, spadając znów na prywatnym rynku do 6.90 przy tendencji naogół niżkowej. Tak czy owak zwyżka w porównaniu z kursem z wigilii przesilenia wynosi 14 proc., a w porównaniu z paritetem kurs obecnego złotego wskazuje się 33 procent. Nic dziwnego, że dominującym pytaniem w sferach gospodarczych jest „czy dolar i ceny pójdą w górę w najbliższych dniach?”

Trudno o odpowiedź z gwarantowaną precyzją. Nie mniej ogólna konjunktura rynku cen i walut wyjaśniła się nieco przez cztery ostatnie doby.

Otóż co do walut. Bezspornym jest, że deruta złotego miała w dużej mierze przejściowy powód w ustąpieniu Grabskiego. Wystarczy z pewną dozą uwagi przeczytać najmiarodajniejsze dla nas głosy czynników gospodarczych Niemiec i Austrii (vide artykuły w „Berliner Tageblatt”, „Neue Freie Presse”), aby się upewnić, że w pierwszej chwili zęgnali cudzoziemcy w Grabskim „den Sanierungskanzler”. Zresztą przesilenie samo przez się wobec doświadczalnie znanej już i u nas i zagranicą przeciągłej procedury przesileniowej nie mogło na giełdach wywołać entuzjazmu. Tak wyglądał moment psychiczny. Sprzyjał derucie złotego również i moment materialny. Ustały interwencje na obcych giełdach; wiadomo, że interwencje te były przeszkodą, o którą ostatecznie potknął się min. Grabski wskutek dysonansów, jakie w tej mierze ujawniły się w stosunkach rządu z dyr. Banku Polskiego, p. Karpinińskim. Wszystko to summa summarum w pewnej chwili spowodowało hausse i to hausse zresztą platoniczną ponieważ towarzyszyła jej omal absolutna wstrzeźliwość oferentów złotego na giełdach.

Jakże wobec tego co powiedziano — kształtować się będzie jutro dolarowe. Przypuszczać należy, że poziom dolara gruntownie się nie zmieni. Trudno uznać za możliwą dalszą wydatną niżkę. Niema potemu poważnych przyczyn; nie jest przypuszczalna zmiana bilansu płatniczego w najbliższych tygodniach; nie da się narazie przewidzieć techniczno-bankowa interwencja giełdowa w obronie złotego wobec stanowiska sfer odpowiedzialnych za politykę Banku Polskiego; a dalej co szczególnie podkreślamy doniosły w zagadnieniach czynnik psychiczny, wyrażający się niejako w eskontowaniu przyszłych możliwości („tak popularna spekulacja”) nie będzie działać na naszą korzyść. Z drugiej strony i zwyżka nie znajdzie podstaw przy miernem zapotrzebowaniu walutowem i szcuplem obiegu. W takim stanie rzeczy w konkluzji przyjąć należy poziom dolara za ustalony mniej więcej z pewną predyspozycją do zwyżki.

W odniesieniu do cen trudno dopuścić możliwość nawet takiej skłonności zwyżkowej. O ile dla przytoczonych co dopiero powodów, czynnik psychiczny posiada pewną znacznie doniosłość przy kształtowaniu się kursów giełdowych, to niestosunkowo mniejszy ma on wpływ na rynek towarów i usług. Gdy zaś go wyeliminujemy trudno narazie odszukać czynniki podrażające. Nie należy spodziewać się zwyżki efektywnej siły kupnej, ludności w kraju. Z pewnym zastrzeżeniem to samo da się powiedzieć o sile kupnej nominalnej. Również i cedula giełdy walutowej prawdopodobnie nie wpłynie wydatnie niżkowo na ceny; wysoki kurs in primis odgręwać będzie raczej rolę hamulca importowego, wspomaganego obecnymi stawkami celnymi. Z tych i innych względów raczej skłonni winniśmy być nie spodziewać się zmiany nie w kierunku cen towarów.

Podane tu konkluzje — stałość kursu dolara z nieznaczną skłonnością do zwyżki i stałość omal całkowita cen towarów — brane być winny z pewnym zastrzeżeniem, wiążącym dla wszystkich horoskopów gospodarczych.

Nasuwa się tu mianowicie pewna analogja. W Manchesterze wychodziło przed wojną pismo gospodarcze, niezmiernie w sferach kupieckich poczytne; zawierało bowiem ogromnie obfity dział horoskopów gospodarczych na najbliższy rok; poczyt-

ność pismo to zawdzięczało całkowitej nieomyślności w horoskopach; niestety grunto-wnie omyliło się w swych przewidywaniach, odnoszących się do czasu... po 1 sierpnia 1914 roku; powodów domyślać się łatwo.

Z tych względów zastrzegamy się co do horoskopów dla walut, cen na jutro. — Sprawdzić się mogą o tyle, o ile nie zajdą tak częste w naszym życiu perturbacje, zwłaszcza politycznej natury. A. Z.

## Utrwalenie stosunków handlowych z Rosją i utworzenie izby przemysłowo-handlowej polsko-rosyjskiej

### było przedmiotem narad specjalnego komitetu

WARSZAWA, 19 listopada. — W dniu 17 b. m. odbyło się zebranie komitetu do spraw polsko-rosyjskich.

Na prezesa komitetu wybrano b. ministra p. Ponikowskiego, na wice-prezesa ministra Kiedronia, oraz posła Szydłowskiego. Do komitetu ściślejszego, złożonego z pięciu osób, wybrani zostali:

Stanisław ks. Lubomirski, b. minister p. Gościński, dyrektor Sławoszewicz, dyrektor Wierzeja i p. Ewert.

Zadaniem komitetu jest zbadanie możliwości utrwalenia stosunków handlowych polsko-rosyjskich i ewentualne przygotowanie gruntu do utworzenia izby przemysłowo-handlowej.

## Tranzakcja naczyniami emaljowanymi nie doszła do skutku

WARSZAWA, 19 listopada (A. W.). — W dniu 18 b. m. odbyła się konferencja przedstawicieli polskich fabryk wyrobów emaljowanych, jako to: „Wulkan”, „Ol-kusz”, „Silesia”, „Bielsk”, „Herzfeld”, oraz „Victorius”, z warszawską handlową ekspozyturą sowiecką, w asystencji przybyłych z Rosji agentów, delegowanych w celu dokonania zamówień.

Konferencja dotyczyła sprawy dokonania zamówień na wyroby emaljowane w

Polsce, spełzła ona jednak — mimo wysiłków ze strony przemysłu polskiego — na niczem, ze względu na zbyt ciężkie warunki, stawiane przez Sowiety, a wyrażające się w zapłacie za towar weksłami, płatnymi w terminie dziewięciomiesięcznym. Przyczyną opornego w tym względzie stanowiska przemysłowców polskich jest niemożność dyskonta weksli z tak długim terminem płatności.

## Pomimo przesilenia rządowego skarb powinien wypłacać to, co się ludziom należy

Jak wiadomo obecne przesilenie gabinetowe wynika wskutek kryzysu gospodarczego. Zmiana rządu ma na celu urzeczywistnienie programu, któryby kryzys gospodarczy w jaknajprędszym czasie usunął. Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnych warunkach ukonstytuowanie nowego rządu i zaznajomienie się nowych ministrów z biegiem spraw w poszczególnych resortach wymagać będzie pewnego czasu. Tymczasem potrzeby życia gospodarczego są tak nagłe, że każdy dzień zwłoki zbliża nas do katastrofy mogącej znaleźć wyraz w masowych zwalnianiach robotników, coraz większych opóźnieniach w wypłacie zarobków robotnikom i urzędnikom, głodzie i jego konsekwencjach, nad którymi szerzej rozwodzić się nie potrzeba. Zdawałoby się, że bez względu na okres przejściowy we wszyst-

kich urzędach powinno panować zrozumienie grozy sytuacji i winny być wydane wszelkie konieczne zarządzenia dla złagodzenia położenia. Tymczasem ministerstwo skarbu wstrzymało różnym ministrowi wypłatę asygnat, gdyż żaden z kierowników odpowiedniego działu nie chce bez wiedzy nowego ministra, który nie wiadomo kiedy swój resort obejmie, wziąć na siebie odpowiedzialność za asygnowanie niezbędnych kwot dla podtrzymania życia gospodarczego. Tego rodzaju stanowisko, może formalnie uzasadnione, jest w danym wypadku szkodliwe, gdyż przyczynia się do powiększenia zamętu i zaostrzenia i tak groźnej sytuacji. Nie wątpimy, że miarodajne czynniki ministerstwa skarbu sprawę tę załatwią zgodnie z wymaganiami życia, a nie tylko pa-nierowej formalistyki.

### Łódź kureczy się

7837 robotników straciło pracę 262 zlikwidowanych przedsiębiorstw

W przeciągu ostatnich 3-ch miesięcy zlikwidowało się w Łodzi 262 firmy i przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe, w których było 7837 robotników, zatrudnionych. Z liczby tej ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlega 6721. Naczelne miejsce wśród tych robotników zajmują zredukowani robotnicy przemysłu włókienniczego w liczbie 5889. W przemyśle metalowym zredukowano 217 robotników, a w budowlanym 140.

### Przedsiębiorstwa łódzkie w Rosji

W najbliższym czasie zamierza szereg przemysłowych firm założyć składy swe w kilkunastu większych środowiskach przemysłowych w Rosji, a mianowicie w Moskwie, Charkowie, Odesie i Kijowie. Projekt ten ma być zrealizowany po załatwieniu odnośnych formalności, co ma nastąpić niebawem.

### Traktat z Rosją bez Łodzi

Przemysł łódzki musi mieć wpływ na zawarcie umowy z Sowietami

Przed kilku dniami zostali wyznaczeni członkowie delegacji do rokowań o traktat handlowy z sowietami. W składzie delegacji nie znajduje się żaden z wybitnych znawców przemysłu włókienniczego, który na traktacie tym opiera możliwość pomyslnego rozwoju i opanowania kryzysu: W związku z tem zamierzają przemysłowcy łódzcy podjąć energiczną interwencję u władz rządowych w Warszawie w kierunku wydatnego uwzględnienia w traktacie handlowym potrzeb przemysłu włókienniczego, który eksportował znaczną część swej produkcji z kraju.

Żądajcie tylko mydła **MUNKA!**

8129-30

### Dolar podniósł się 7.05 — 7.10

Dzień wczorajszy przyniósł niekorzystną zmianę na prywatnym rynku walut obcych. Kurs dolara, który w ciągu środy utrzymywał się na jednolitym poziomie 6.81 — 6.83 uległ w dniu wczorajszym zwyżce do poziomu 7.05 w płaceniu, 7.10 w oddawaniu.

Wahania te stoją niewątpliwie w związku z przewlekającym się przesileniem gabinetowym, wobec czego należy przypuszczać, iż z chwilą utworzenia nowego rządu nastąpi znaczne uspokojenie na rynku nieoficjalnym. (rz)

### Pieniądz znów zdrożał

#### Dyskonto prywatne podniosło się

Na prywatnym rynku dyskontowym panuje zupełna cisza. Obecny stan spowodowany jest wyraźnym brakiem dobrego materiału wekslowego oraz chwiejnym poziomem kursu dolara, co powoduje wstrzymywanie się niektórych pesymistycznie usposobionych dyskonterów od zawierania transakcji.

Również wskutek zwyżki kursu dolara dał się zauważyć wzrost stopy dyskontowej z 4-ch na 4 i pół — 4 i trzy czwarte proc. w stosunku miesięcznym.

Pod uwagę brany jest przytem wyłącznie materiał pierwszorzędny, którego zupełnie prawie niema na rynku dyskontowym, natomiast „gorszych” weksli zupełnie nie sposób spieniężyć.

Akcepty dolarowe firm pierwszorzędnych dyskontowane są chętnie, przyczem stosowana jest stopa 3 — 3 i pół procent w stosunku miesięcznym. (z)

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 19-go listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary —  
Franki franc. —

#### CZEKI.

Belgia 31.—  
Holandia —  
Londyn 33,09  
N. York —  
Paryż 27,10  
Szwajcaria 131,17  
Wiedeń 96,27  
Włochy 27,15  
Praga 20,27  
Pożyczka dolarowa 66,50  
10 proc. pożyczka kolejowa 85.—  
Pożyczka konwersyjna 43,50  
8 proc. pożyczka złota 70.—  
4 pół proc. listy zastawne ziemskie 15,40  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 13,50  
5 pr. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 25,50

### Notowania złotego.

W dniu 19-ym listopada 1925 r.  
Za 100 złotych:  
Londyn za 1 tunt szt. 52,25  
Zurych 57.—  
Berlin 60,44—61,06  
Wypłaty na:  
Warszawę 59,60—59,90  
Katowice 58,85—59,15  
Poznań 59,15—59,90  
Wiedeń czeki 102,65—103,15  
banknoty 102,40—103,40  
Praga 497,50

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 19-go listopada (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowania i lidenach gdańskich:

Telegraficzna wypłata na:  
100 złotych polskich 74,91—75,09  
Czek na Londyn 25,21.—  
Warszawę 73,91—74,09  
New-Jork 520,15—521,45  
100 dolarów 520,55—521,65

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 19-go listopada (Pat) Zamknięcie giełdy.  
Londyn 122,52  
N. York 25,25  
Belgia 114,40  
Hiszpanja 380,62  
Szwajcaria 48,25  
Włochy 101,45  
Holandia 10,18  
Szwecja 677,50

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 19-go listopada (Pat) Zamknięcie giełdy.  
Nowy-Jork 4,84 75  
Holandia 12,04  
Francja 122,20  
Belgia 103,90





Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o godz. 5 ej po poł, w soboty i niedziele o 3-ej, ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

## PERŁA SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ „FAWORYT KRÓLOWEJ”

(DEMON i WŁADCA UKORONOWANEJ KOBIETY)

Wielki dramat erotyczny odsłaniający tajemnice dworu i intrygi niebezpiecznego uwodziciela.

W rolach głównych: **ERICH KAISER-TITZ i HANNA RALPH**

Ceny miejsc na I-szy seans niższe.

Sala dobrze ogrzana.

## GRAND-KINO

Dziś Premiera!

## „BISKRA”

Początek o godz 5 ej, ostatn o 10 ej, w niedziele i soboty o 3-ej — Ceny miejsc znacznie niższe. — Orkiestra symf. pod kier. p. H. TAUBEGO

Dramat z wykwintnego świata arystokrat. — W gł. rolach: Cudownie zbudowana, dama w każdym calu **Dorothy Dalton** oraz piękny męski i dostoyny **Robert Ellis**. — Akcja rozgrywa się na tle egzotycznego wschodu.

## NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dostarcza na żądanie natychmiast po zamknięciu zebrania giełdowego na giełdzie warszawskiej

### Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej

ZIELONA Nr. 8. (PAT) Tel. 111 i 15-24.

Cedula giełdowa, dostarczana przez P. T. A., ma charakter ceduły urzędowej. P. A. T. dostarcza również notowania wszystkich giełd światowych pieniężnych i towarowych

### Wydział Ogłoszeń P. A. T.

załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw urzędowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej bez jakiegokolwiek prowizji.

8779

## ZARZĄD

### Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, iż w dniu 17 grudnia 1925 roku o godz. 5 ej po południu w lokalu Banku w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 96, odbędzie się

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zmiana statutu Banku, w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114).

Pp. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni, w myśl § 33 statutu, najpóźniej do dnia 10 grudnia 1925 roku złożyć swe akcje, względnie świadectwa tymczasowe, bądź kwity depozytowe instytucji kredytowych, w Instytucji Centralnej w Łodzi, Piotrkowska Nr. 96, lub w Oddziałach Banku w Warszawie, Lublinie, Sosnowcu i Lwowie.

W razie nieprzybycia na Walne Zgromadzenie ilości Akcjonariuszów, przewidzianej przez § 44 statutu, Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w dniu 31 grudnia 1925 r. o godz. 5-ej po południu w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96, z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne, w myśl § 45 ustawy, bez względu na ilość przybyłych akcjonariuszów i wysokość reprezentowanego kapitału.

8773-1

### Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie Röntgenem kwarцова lampą przyjm. od 10-12 i 5-7.

Nawrot Afa 7. Telefon 28-07.

### Dr. med. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

choroby skórne i weneryczne. godz. przyjęć od 8 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 7 wiecz.

### Lekarz-dentysta E. Aron

wznowiła przyjęcia Narutowicza 3

8651 12

### Towarzystwo Miłośników Muzyki

Traugutta 1 (Gmach Grand-Hotelu)

Dziś, w piątek, dnia 20 listopada r. b. o godz. 8.30 wiecz.

## WIECZÓR SONAT

wykonają:

Marja WŁKOMIRSKA

(fortepian)

Kazimierz WŁKOMIRSKI

(wolonczela) 8755

Bilety w cenie zł. 3.— (2 zł. dla csk., 1 zł. dla ml. dzieci)



## PANNA

z wyższym wykształceniem, ze znajomością księgowości i pisania n maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty sub „I. B. do admin. „Głosu Polsk.“. 128-

### Bejlisiady, Dreyfusiady i inne „jady“

Psychiza oskarżenia ludzi niewinnych

na temat powyższy wygłosi odczyt

## LEO BELMONT

w niedzielę, dn. 22 b. m. o godz. 8.30 w sali Filharmonji — Nieodwołalnie.

### Spodnie

z wełnianego mat. w pasy 119, z kamgaru 28.—

SZMECHEL i ROZNER, Sp. Akc. Piotrk. 100 i 100.

### Ważne dla Pań!

Łatwa metoda nauczam w przeciągu miesiąca kroju i szycia. Również uczam bielizniarstwa Uwaga: przyjmuję także lekcje prywatne System paryski. Łódź, Karola Nr 8, m 15. Zapisy tylko od godz. 12-5 pp 8612-1

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów, kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

### NAUKA i WYCHOWANIE

#### ANGLIK

udziela lekcji angielskiego. Zgłoszenia składać prośbę do admin. pod „Anglik“ 8756-4-n

### SPRZEDAŻ i KUPNO

#### A. A. KUPUJĘ MEBLE,

dywany, futra, garderobe, oraz maszyny do szycia. Płace najlepiej. Ch. Łaźnik, 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, m. 13, parter. 8602-4-k

#### HURTOWA

sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Nauka haftu. Perla i Pomorski. Piotrkowska Nr. 69, w podwórzu. 8571-15-k

#### SZAFY,

łóżka, otomane, stół, krzesła sprzedam. Radwańska Nr. 17, m. 3 8723-2-k

#### OTOMANE

łóżka, szafę sprzedam. Nawrot Nr. 45, m. 22, drugie piętro 8722-2-k

#### MASZYNY

do pisania w dobrym stanie kupię. Oferty sub „Gotówka“ do administracji niniejszego pisma. 8774-1-k

#### SAMOCHÓD

„Ford“ (karetka) po remoncie sprzedam. Pomorska 127 Piwłarnia. 8674-3-1

### LOKALE, MIESZKANIA

#### INTELIGENTNA

panienkę przyjmę na mieszkanie. Piotrkowska Nr. 253, m. 68 8743-3-1-m

#### LOKAL

z 3-ch pokoiów i kuchni do wynajęcia w Rudzie Pabianickiej przy przystanku Marysin. Wiadomość na miejscu w piwiarni „Pod Wójtówką“ 8716-3-1-m

#### NA BIURO

duży pokój frontowy, centrum — do wynajęcia „Ogniwó“. Sienkiewicza 67. 8782-1-m

#### ODDAM

dwa pokoje w śródmieściu — Gdańska obok Cegielińskiej — jeden elegancko umeblowany z używalnością kuchni. Wiadomość: Szkolna Nr. 4 miesz. 4. od godz. 8-9 wieczór. 8757-1-m

#### POKÓJ

z kuchnią z południowej strony słońca od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy, ul. Rzgowska Nr. 37 8706-1-m

#### 4 POK. MIESZK.,

wygody, centrum — do odstąpienia z umeblowaniem. Oferty: Łódź, skrzynka pocztowa Nr. 3. 8778-2-m

#### POSZUKUJE

pokoju nieumeblowanego. Zgłoszenia pod „Imaz“ do „Głosu Polskiego“ 8769-1-m

### DONIESIENIA ROZMAITE

#### ODDAM W DZIERŻAWĘ

gabinety dentystyczne z mieszkaniem. Oferty sub „Lekarz“ 8769-1-d

#### POSZUKUJE SIĘ

widzów do „Teatru Złudzeń“ na sobotę 21-go, niedzielę i poniedziałek. Ceny miejsc od 50 groszy. 8772-1-d 8772-1-d

#### PRZYJME DWÓCH

lub jednego pana na mieszkanie. Gubernatorska 31, m. 6. 8689-3-d

### ZAGUBIONE DOKUMENTY

#### HIL BEREK GROSMAN

zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 8683-1-z

#### KWIT KAUCYJNY

K. Rubaszki za Nr. 3194 na zł. 100 z dnia 11.IX 1925 roku został zrabiony. 8763-1-z

#### WAJNRIB JÓZEF

zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 8762-3-z

#### ZGUBIONO

2 kwity Inkasowe za Nr. 2188, 2369, wydane przez Bank Spółek Zarobkowych w Łodzi J. Krakowskiemu. Znalazca chce łaskawie zwrócić do admin. niniejszego pisma. 8777-1-z

### GIEŁDA PRACY

#### DO RĘCZNEGO

haftu przyjmuje suknie jedwabiem i koralam, mierzki toledo i aplikacje na bieliznę, oraz znaczne takowe fillet na kapy, story, firanki i poduszki. Ceny niskie, warunki dogodne. Margulski, Kilińskiego Nr. 46, I-sze piętro, front. 8768-1

#### INTELIGENTNY

młodzieniec z 6-klasowym wykształceniem, ukończonymi kursami buchalteryjnymi, 3-letnią praktyką biurową i poważnymi referencjami, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Wymagania skromne, może być na wyjazd. Oferty sub „Sumienny“ do „Głosu Polskiego“. 8715-3-1

#### NAUCZAM

kroju, szycia, haftu maszynowego, oraz file na dogodnych warunkach. Napiórkowskiego Nr. 23, Sołska. 8770-1

#### PRACOWNICA

aptekarska z pięcioletnią praktyką zawodową szuka posady w aptece. Przyjmie również posadę kasjerki. Łaskawe oferty sub „Rutynowana“ do administracji „Głosu Polsk.“ 8783-2

#### POTRZEBNY

spółnik do wyrobionego interesu z gotówką 600 złotych z udziałem w pracy lub bez. Oferty pod „Zaraz“. 8765-1